Należytość pocztową opłacono ryczałtem

KURJER LWOWSKI

Redakcja, ul. Mochnackiego l. 48 tel 253-79
Administracja ul. Mochnackiego l. 48 „ 292-46
Wydział ogłoszeń, Prenumerata, ul. Zimorowicza l. 10 „ 246-34
Drukarnia. ul. Mochnackiego l. 48 „ 292-46

Wychodzi codziennie rano

PRENUMERATA:
z dostawą do domu we Lwowie i na prowincji . zł. 4·50
„ „ „ „ zagranicą . . . . . „ 7·50
bez dostawy t. j. przy odbiorze w kantorze. „ 4·—
Należytość za każdorazową zmianę adresu wynosi „ 0·50

Cena egz. 15 gr.

Sekretarjat redakcji przyjmuje strony od 12-13 i 17-18. Nadesłanych rękopisów nie zwraca się.

P.K.O. 153.795

Rok VIII. | Lwów, środa 9 października 1935 r. | Nr. 279 ABC

Abisyńczycy odbili Ual-Ual?

Krwawe walki partyzanckie na całym froncie

WARSZAWA, 8. 10. (tel. wł. mg). Według wiadomości z Asmary i z Addis-Abeby, wojska abisyńskie, mimo klęski pod Aduą, nie zrezygnowały jeszcze z planów odbicia miasta z rąk włoskich.

Na południowych peryferjach Aduy, wojownicy abisyńscy zaatakowali w nocy placówkę, złożoną z kilkunastu ludzi i wszystkich wymordowali.

Obecnie nadchodzą szczegółowe wiadomości o walkach pod Adigratem. — Przeciwko miastu wysłano murzyńskie oddziały wojsk włoskich.

W starciu z Abisyńczykami, w murzynach odezwały się pierwotne instynkty. Podobnie, jak Abisyńczycy, rzucili oni karabiny i bagnety i walczyli wręcz. Bitwa pod Adigratem była o wiele krwawsza, aniżeli o Aduę. Zginęło tam 700 ludzi.

Również nadeszły szczegóły z walk w okolicach Ual-Ual. Szczególną zaciętością w walce odznaczył się oddział złożony z dwóch tysięcy amnestjonowanych przez Negusa więźniów. Oddział ten słabo uzbrojony, bez broni palnej, zdołał wyprzeć oddziały wojsk włoskich z Ual-Ual, zajętego jeszcze przez Włochy w grudniu. Kontrataki włoskie zostały odparte. W trudnem niezmiernie położeniu znalazły się oddziały wojsk, znajdujące się pod Ual-Ual, gdyż pozbawione zostały wody, którą można było dostarczać tylko z tego miasta. Wysyłają one radjowe sygnały z prośbą o wodę.

Na froncie włoskim pod Aduą i Aksum następuje ciągłe przegrupowywanie wojsk i postępuje stale naprzód umacnianie tyłów. Dzień i noc odbywają się forsowne podciągania podwód włoskich z Erytrei, celem wzmocnienia grup przebywających na froncie, które z powodu upału i niekorzystnych warunków, szalenie szybko męczą się. Drogowe oddziały włoskie pracują wszystkiemi siłami nad poprawą dróg dla umożliwienia dotarcia ciężkiego sprzętu wojennego na czołowe pozycje włoskie. Wielką plagą w tych posunięciach i pracach są ciągłe ataki partyzantów abisyńskich, którzy niespodziewanie, jak grom z nieba spadaja i trzymają oddziały włoskie w stanie ciągłego pogotowia.

W intencji sztabu abisyńskiego leży wciągnięcie armji włoskiej w głąb skalnych wąwozów, rozdzielenie kolumn i kolejna walka z niemi. Pod Addis-Abebą robione są schrony przeciwlotnicze. Do schronów tych ludność wynosi się w godzinach rannych.

Przeniesiono tam również wojenny skarb abisyński, składający się ze sztab złotych, wartości około 25 miljonów talarów. Duże wrażenie zrobiła wśród mieszkańców Addis-Abeby wiadomość przesłana przez obrońcę Aduy Ras Seyuma, że Włosi podobno sprowadzają bomby gazowe, które mają być użyte przeciw wojskom abisyńskim na froncie, jak również do bombardowania stolicy.

ADDIS-ABEBA, 8. 10. (tel. wł.) O GODZINIE 18.00 WIECZOREM Z GŁÓWNEJ KWATERY ABISYŃSKIEJ NADANO WIADOMOŚĆ, ŻE ROZSIEWANE PRZEZ BIURA WŁOSKIE WIADOMOŚCI JAKOBY ADDIS-ABEBA ZOSTAŁA PRZEZ SAMOLOTY WŁOSKIE ZBOMBARDOWANA SĄ NIEPRAWDZIWE.

RÓWNOCZEŚNIE GŁÓWNA KWATERA PODKREŚLA, ŻE WŁOSI ROZPUSZCZAJĄ WIADOMOŚCI WPROST FANTASTYCZNE. NIE DA SIĘ ZAPRZECZYĆ, ŻE STOLICA ABISYNJI PRZYGOTOWANA JEST NA NALOT NIEPRZYJACIELSKIEJ FLOTY POWIETRZNEJ, TEM NIEMNIEJ POCZYNIONO WSZELKIE PRZYGOTOWANIA, BY NALOT TEN I JEGO EWENTUALNE SKUTKI BYŁY JAK NAJMNIEJ SZKODLIWE.

LONDYN. 8. X. (PAT). REUTER DONOSI Z ADDIS ABEBY:

O ZUPEŁNIE NIESPODZIEWANYM ROZWOJU SYTUACJI NA FRONCIE, ŚWIADCZĄ NADCHODZĄCE TU WIADOMOŚCI O TEM, IŻ WOJSKA ABISYŃSKIE W TRZECH KOLUMNACH POD WODZĄ RAS SEYUMA, DEDJASMACZA AJELU I RAS KASSA AJELU ZAGRAŻAJĄ PRAWEMU SKRZYDŁU WOJSK WŁOSKICH NA GRANICY ERYTREI.

RAS KASSA NA CZELE 40.000 ZBLIŻA SIĘ DO RZEKI SETIT NA GRANICY ERYTREI.

ADDIS ABEBA. 8. X. (PAT). WEDŁUG POSIADANYCH TU WIADOMOŚCI. SYTUACJA NA FRONCIE W CHWILI OBECNEJ PRZEDSTAWIA SIĘ W TEN SPOSÓB, ŻE W WALKACH, JAKIE TOCZYŁY SIĘ DOTYCHCZAS, WŁOSI MIELI DO CZYNIENIA TYLKO Z FORPOCZTAMI ABISYŃSKIEMI. DO STARCIA MIĘDZY WŁOCHAMI, A GŁÓWNEMI SIŁAMI ABISYŃSKIEMI JESZCZE NIE DOSZŁO.

RZYM. 8. X. (PAT). Komunikat urzędowy ogłoszony dziś o godz. 13 m. 30, donosi:

„Dnia 7. b. m. wojska włoskie umacniały swoje pozycje poza Aduą i organizowały linje komunikacyjne.

Saperzy i robotnicy doprowadzili drogi do takiego stanu, iż kolumny samochodowe mogą dochodzić do samego frontu.

Ataki na Omager zostały odparte przez oddziały askerów z Tesseuei.

Ludność powróciła do normalnego trybu życia pod symbolizującym kulturę włoskim sztandarem trójkolorowym.

W operacjach ubiegłych dni wzięto setki jeńców i wiele sprzętu wojennego, straty włoskie są naogół nieznaczne, zaś abisyńskie, choć ich jeszcze nie ustalono, są bardzo duże. Nastrój wojsk włoskich doskonały.

ADDIS ABEBA. 8. X. (PAT). Informacje nadchodzą z różnych frontów rozmaitemi drogami.

Z frontu północnego wiadomości są najbardziej skąpe, gdyż linja telefoniczna Auda - Makalem Dessje jest zerwana. Telefon na linji Addis-Abeba - Dzidzigga działa bez przerwy.

Ataki lotników włoskich wymierzone są głównie przeciw linjom komunikacji telefonicznej i telegraficznej.

Na froncie północnym i południowym wojska abisyńskie zgodnie z otrzymanemi rozkazami cofnęły się, tracąc styczność z przeciwnikami. Marsz wojsk włoskich naprzód w prowincji Tigre trwa w kierunku na zachód od rzeki Takaze.

Potwierdza się wiadomość o zajęciu Aksum przez wojska włoskie. Wojska włoskie znajdują się w odległości 3 klm na południe od Adigrat.

Na froncie wschodnim w rejonie góry Mussa - Ali panuje spokój.

Na froncie południowym wojska włoskie idą naprzód w kierunku od Bazy Doio - Jat do rzeki Ganale - Daria i od Gorahi na pónoc od Sasa-Baneh.

Ado na połnoc od Ual - Ual zostało wczoraj zajęte przez Włochów.

ADDIS ABEBA. 8. (PAT). W REJONIE MAKALU PRZESZŁO NA STRONĘ ABISYNJI 50 ASKARÓW WŁOSKICH ZE SWOIM DOWÓDCĄ PRZYNOSZĄC ZE SOBĄ KARABINY I KARABINY MASZYNOWE.

RÓWNIEŻ POD AGAME PRZESZŁO NA STRONĘ ABISYŃSKĄ 200 TUBYLCÓW Z WOJSK WŁOSKICH Z KARABINAMI MASZYNOWEMI.

Cudzoziemcy opuszczają Addis-Abebę

ADDIS-ABEBA, 8. 10. (tel. wł.). Dziś w godzinach porannych setki cudzoziemców, którzy przebywali dotąd stale na terenie Abisynji opuściły miasta i udały się konwojowane przez straże abisyńskie, w kierunku Dżibuti.

We środę odjedzie transport złożony z rodzin niemieckich i ormiańskich.

BERLIN. 8. X. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Abeby:

Pogłoski rozprzestrzeniane zagranicą o wrogim stosunku Abisyńczyków do cudzoziemców, nie odpowiadają rzeczywistości.

Oddziały policyjne, utworzone specjalnie dla ochrony cudzoziemców, nie miały dotychczas okazji do interwencji, gdyż ludność abisyńska zachowuje się wobec cudzoziemców zupełnie poprawnie.

Ludność nie zwraca uwagi na urzędników poselstwa włoskiego, którzy spacerują po mieście pod ochroną policji. W każdym bądź razie nie doszło dotychczas do żadnego incydentu.

Fakt, że cudzoziemcy opuszczają miasto do pewnego stopnia w panice, tłumaczyć należy obawą przed włoskim atakiem lotniczym, oraz możliwością zniszczenia przez Włochów linji kolejowej Addis Abeba -Dżibutti.

GENEWA 8. 10. (PAT) Według otrzymanych tu wiadomości rząd abisyński wezwał posła włoskiego w Addis Abebie, aby natychmiast opuścił Abisynję.

GENEWA, 8. 10. (PAT). Według otrzymanych tu informacyj rząd abisyński motywuje swoje żądanie, aby poseł włoski opuścił natychmiast granice Abisynji, tem, iż wbrew zobowiązaniom poseł włoski okrzystał z radja w poselstwie dla akcii wywiadowczej i intryg przeciw Abisynji.

Port Dżibuti na indeksie amerykańskim

WASZYNGTON, 8. 10. (PAT). W myśl orędzia prezydenta Roosevelta, zakazującego wysyłania broni do portów neutralnych, skąd mogłyby być następnie skierowane do krajów, prowadzących wojnę, wydane zostały instrukcje o zatrzymywaniu statków, udających się w kierunku Dżibuti.

Funkcjonarjusze departamentu stanu zaznaczają, że port Dżibuti został specjalnie wymieniony jako końcowa stacja linji kolejowej, lecz wysyłka broni do innych portów będzie również wstrzymana, o ile władze amerykańskie podejrzewać będą, że przeznaczona ona jest do Abisynji, Włoch lub kolonij włoskich.

NOWY JORK, 8. 10. (PAT). Konferencja w sprawie rozwoju raportu nowojorskiego wystosowała do prezydenta Roosevelta telegram, głoszący, że zakaz handlu z Włochami i Abisynją jest dotkliwym ciosem dla handlu krajowego i portu nowojorskiego, w związku z czem podpisani proszą o uchylenie ustawy o embargo. Dalej telegram podkreśla, że wartość handlu włosko - amerykańskiego przez port nowojorski wynosi 100 miljonów dolarów.

NOWY JORK, 8. 10. (PAT). Admirał Hamlet wydał rozkaz, polecający flocie współdziałanie z urzędnikami celnemi przy wykonywaniu przepisów o zakazie wywozu broni do Włoch i Abisynji.

GIBRALTAR. 8. X. (PAT). Zarzucił tu kotwicę parowiec „Cameronia", wiozący 2000 żołnierzy na Maltę. Krążownik „Galatea" odpłynął stąd na Maltę.

GENEWA. 8. X. (PAT). Dzisiejszy dzień w Genewie poświęcono na rozmowy delegacji wielkich mocarstw o sankcjach.

Jako doradca delegacji francuskiej przybył kierownik wydziału polityki handlowej min. spraw zagr. Coulondie.

Krążą tu pogłoski, że pomiędzy delegacjami Francji, Włoch i W. Brytanji toczą się poufne rozmowy.

Mówią, że do udziału w komisji koordynacyjnej zaproszeni będą przedstawiciele tylko tych państw, które oświadczą swoją gotowość do zastosowania sankcji.

GENEWA. 8. X. (PAT). Posiedzenie Zgromadzenie Ligi Narodów odbędzie się jutro popołudniu pod przewodnictwem Benesza. Zgromadzenie powoła do życia komisję koordynacyjną dla opracowania planu wprowadzenia w życie sankcji.

Wizyta prem. Sławka na Zamku

Przed powrotem min. Becka nie będzie zmian w rządzie

WARSZAWA, 8. 10. (tel. wł. mg). W dniu wczorajszym w południe na Zamku bawił premjer Sławek. Zdawało się, że po rozmowie z p. Prezydentem w sprawie zmiany w rządzie, weszły w ostatnie fazy, że zmiany te będą dokonane w najbliższych godzinach. Wyłoniła się jednak inna przeszkoda. Min. Beck wyjechał do Genewy, gdzie bierze udział w obradach.

Jak wiadomo, min. Beck, brał udział w naradach u Prezydenta Rzplitej, które dotyczyły ważniejszych spraw wewnętrznych i zagranicznych. Wobec tego należy przypuszczać, że pod jego nieobecność nie zajdą żadne zmiany w rządzie.

—o—

Kronika telegraficzna

Santiago de Chile. Rząd chilijski dla utrzymania neutralności radja zabronił przekazywania depesz radjowych w obcych językach a także transmisyj cudzoziemskich.

Berlin. W Kolonji aresztowano w sobotę dwóch duchownych katolickich, których władze oskarżają o wykroczenia dewizowe.

Londyn. Liczba bezrobotnych w Anglii w dniu 23-go września wynosiła 1.958.610 osób, czyli o 10.646 więcej, aniżeli w dniu 26 sierpnia.

Chicago. Wskutek wczorajszego wybuchu w fabryce przetworów soli zginęło 7 osób.

Pierwszy polski transatlantyk zdał egzamin swej sprawności

M/S „Piłsudski“ z powrotem w Gdyni

GDYNIA, 8. 10. (PAT). Dziś o godz. 11 wrócił z pierwszej podróży do Ameryki M/S „Piłsudski“, *przywożąc przeszło 350 pasażerów, 668 ton różnych towarów, 433 worki poczty.* Wśród pasażerów znajdował się szereg wybitnych osobistości, jak podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu p. Adam Koc, biskup pomorski dr. Okoniewski, prezydent miasta Warszawy Stefan Starzyński, dyrektor departamentu morskiego Ministerstwa Przemysłu i Handlu inż. Moździeński, generałowie: Osiński, Orlicz - Dreszer i Wieniawa - Długoszowski, naczelny redaktor PAT'a Obarski, naczelny dyrektor linji Gdynia — Ameryka Leszczyński. Statek witali: b. min. Matuszewski, dyrektor gabinetu Min. Przemysłu i Handlu p. Patek, naczelnik wydziału żeglugowego tegoż Ministerstwa Ocioszyński, wicekomisarz rządu inż. Sieniawski, dyrektor Urzędu Morskiego inż. Łęgowski oraz liczne duchowieństwo na czele z biskupem sufraganem Dominiakiem.

W chwili przybijania statku do bogato udekorowanego dworca morskiego orkiestra marynarki wojennej odegrała hymny narodowe: polski i amerykański. Zebranie tłumy i rodziny przyjeżdżających witały owacyjnie statek. *W momencie cumowania nad M/S „Piłsudski“ szybował hydroplan, rzucając na pokład kwiaty.*

O godz. 14.15 pasażerowie M/S „Piłsudski“ odjechali z dworca morskiego specjalnym pociągiem do Warszawy. *Podróż naszego transatlantyku przeszła wszelkie oczekiwania, dobitnie wykazując zalety jego nowoczesnej techniki.*

Pasażerowie odzywali się o odbytej podróży z prawdziwym zachwytem.

Pod względem nawigacyjnym i pod innemi względami

Niemcy nie życzą sobie dyskusji o dyktaturach

BERLIN, 8. 10. (PAT). Jak silnie na koła niemieckie podziałało znane oświadczenie Baldwina o niebezpieczeństwie dyktatur, dowodzi wczorajsza druga zkolei replika organu Wilhelmstrasse urzędowej „Diplomatisch-Politische Korrespondenz“, która stwierdza wręcz „że stosowanie do Niemiec obecnie jeszcze metod podejrzewania może tylko przyczynić się do utrwalenia po stronie niemieckiej uzasadnionych wątpliwości w stosunku do tych, którzy takiemi środkami się posługują. Gdy się stale proklamuje nieufność wobec Niemiec — oświadcza „Korespondencja“ — to chyba trudno żądać, aby Niemcy odwzajemniały się szczególną gotowością do zaufania. Niemcy weszły na drogę pokojowej odbudowy i nie mają zamiaru dać się sprowadzić z tego kierunku. Będąc gotowe do współpracy nad przywróceniem i pogłębieniem stosunków międzypaństwowych, opartych na lojalnem poszanowaniu oraz uwzględnianiu wzajemnych interesów życiowych, wolałyby jednak pozostać poza atmosferą, w której podejrzenia pod adresem polityki niemieckiej należą najwidoczniej do środków normalnych.

BERLIN, 8. 10. (PAT). Jak donosi „Germania“, kierownictwo australijskiej „Catholic Broadcasting Co.“ naskutek interwencji przedstawiciela Niemiec zakazało bezwzględnie transmitowania programów, zawierających uwłaszczające wynurzenia o przywódcach innych narodów lub ich polityce. Wspomniana radjostacja, według dziennika, transmitowała ostatnio rzekomy djalog między kanclerzem Hitlerem a dr. Schachtem, wykorzystując go dla ośmieszenia narodowego socjalizmu

Pożar fabryki broni

WIEDEŃ 8. 10. (tel. wł.) Z niewiadomych bliżej powodów wybuchł w zakładach Skody w Pilicu pod Pilznem pożar, który wyrządził poważne szkody. W czasie pożaru dwu robotników poniosło śmierć.

Jak wiadomo fabryka „Skoda“ jest jedną z największych fabryk broni, a w szczególności armat i karabinów.

Tragiczna katastrofa w Hamburgu

HAMBURG 8. 10. (PAT) Dzisiaj w południe na przedmieściu Hamburga wydarzyła się straszna katastrofa.

Samochód w którym znajdowały się 4 osoby, zderzył się z tramwajem. Wszyscy znajdujący się w samochodzie zostali ciężko ranni.

Gdy przechodnie usiłowali wydostać rannych z pod rozbitego samochodu, nastąpił wybuch baku z benzyną i zanim pospieszono z pomocą, trzy ranne osoby spaliły się żywcem.

Czwarta osoba ciężko ranna została odwieziona do szpitala.

Stracenie mordercy posterunkowego

TARNOPOL 8. 10. (PAT) Dnia 7 b. m. został wykonany na dziedzińcu Sądu Okr. w Tarnopolu wyrok śmierci przez powieszenie na osobie Onufrego Zdaniewicza skazanego w swoim czasie wyrokiem Sądu Okr. w Tarnopolu na karę śmierci, za zabójstwo śp. Michała Sztyka i usiłowane zabójstwo przodownika służby śledczej Łesyka oraz posterunkowego Klebaniewa.

Wyrok Sądu Okr. w Tarnopolu został zatwierdzony w trybie postępowania kasacyjnego przez Sąd Najwyższy, a P. Prezydent Rzplitej nie skorzystał z prawa łaski.

Przy wykonaniu wyroku obecni byli: wiceprokurator Sądu Okr., lekarz sądowy i naczelnik więzienia.

„J'accuse“ De Valery pod adresem Genewy

„Liga Narodów musi przestać istnieć...“

DUBLIN, 8. 10. (PAT). W odezwie do narodu, nadanej przez rozgłośnie irlandzkie, prezydent de Valera oświadczył: „Złamanie przez Japonję paktu Ligi Narodów, które miało miejsce parę lat temu, wstrząsnęło samemi podstawami Ligi. Jest rzeczą jasną, że **gdyby obecnie miało nastąpić drugie tak samo bezkarne pogwałcenie paktu, wówczas Liga Narodów musi przestać istnieć, jako skuteczna gwarancja dla poszczególnych jej członków. Mało tego, stanie się oną źródłem niebezpieczeństwa, zasadzką dla państw, które jej zaufały i zaniechały odpowiednich środków własnej obrony“.**

Nawiązując do ewentualnego udziału wolnego państwa w sankcjach, szef rządu irlandzkiego oświadczył, iż **Irlandja nie jest związana żadnemi innemi zobowiązaniami, poza temi, które wypływają z paktu Ligi.** Ponadto, w razie uchwalenia sankcyj militarnych, wolne państwo nie mogłoby, zgodnie ze swą konstytucją, wziąć udziału w wojnie inaczej, jak za zgodą parlamentu.

Żale Aloisiego na Ligę Narodów

GENEWA, 8. 10. (PAT). Sekcja informacyjna sekretarjatu Ligi Narodów komunikuje, że przewodniczący Rady Ligi Narodów otrzymał od bar. Aloisi'ego pismo następującej treści:

„W związku z decyzją, przez którą Rada podczas wczorajszego posiedzenia nie uwzględniła mej prośby o odroczenie dyskusji nad raportem Komitetu 6-ciu,

sprawa wygłoszenia exposé włoskiego, ze względu na które prosiłem o odroczenie, stała się nieaktualna.

Sposób, w jaki umotywowano odroczenie mej prośby, dowodzi, że Rada z powodu i naskutek okoliczności, których nie chcę poddawać dyskusji, uznała za zbyteczne wysłuchać najbardziej zainteresowanej strony.

Wyrażam żal, że metoda, będąca w zupełnej sprzeczności z najbardziej elementarnemi zasadami wszelkiej procedury, przyjęta została przez Ligę po raz pierwszy w stosunku do mego kraju.

Czynię wszelkie zastrzeżenia co do późniejszych decyzji mego rządu w tej sprawie. Mam zaszczyt prosić o podanie powyższego pisma do wiadomości członków Rady. Zechce pan przyjąć wyrazy mego wysokiego szacunku. (—) Aloisi.“

Skazanie uczestników zajść na Powązkach

WARSZAWA 8. X. (PAT). Dziś w sądzie okręgowym zapadł wyrok w sprawie zajścia na Powązkach.

Oskarżeni w liczbie 22 odpowiadali za udział w zbiegowisku publicznem, które wspólnemi siłami dopuściło się szeregu zamachów gwałtownych, skierowanych przeciw Żydom. W czasie tych zajść zostali skazani za udział w zbiegowisku przestępczem, jak również za śmiertelne pobicie Belmana i Choroszа, Lewiński, Majewski i Kruszewski, na łączną karę 3 i pół roku więzienia.

Za udział w zbiegowisku przestępnem skazano: Nowotkę, Jakóbiaka, Wigiera, Dwojakowskiego, Sobocińskiego i Drzewieckiego na 2 lata więzienia.

Bochmana sąd skazał na umieszczenie w zakładzie poprawczym dla nieletnich, zawieszając to orzeczenie na 2 lata.

Pozostałych 11 oskarżonych sąd uniewinnił.

Sprawy wojskowe i sprawy gospodarcze

We wspomnianej już na naszych łamach ankiecie francuskiego dziennika „Le Temps" o armjach cudzoziemskich ukazał się drugi artykuł na temat armji polskiej. Bardzo znamienne są w nim uwagi o polskiem lotnictwie; czytamy tam mianowicie:

„Sukcesy lotnictwa i balonów polskich w licznych konkursach międzynarodowych i na wystawach dorocznych ściągnęły powszechną uwagę na właściwość polskiego przemysłu lotniczego. Polskie samoloty myśliwskie były w ostatnim roku i są jeszcze niewątpliwie dzisiaj w rzędzie najlepszych w świecie, jeśli wogóle nie najlepsze. Samoloty transportowe są wytwarzane w Polsce na podstawie licencji Fokkera i będą przekształcone na wypadek wojny na samoloty bombardujące. Jednak ogólnie zdaje się, że ciężkie aparaty są rzadkie; lotnictwo polskie, liczące 346 samolotów wojennych i 354 ćwiczebnych, przedstawia w całości raczej awjację lekką. Tutaj również fatalne prawo restrykcyj budżetowych nałożonych przez roztropność finansową rządów warszawskich wywiera swe skutki. Z drugiej strony zubożenie ogólne hamuje rozwój lotnictwa cywilnego."

Pomijając liczbę samolotów, posiadanych przez Polskę, za którą nie bierzemy żadnej odpowiedzialności, gdyż należy to raczej do zakresu tajemnic wojskowych, chcemy z powyższego ustępu podkreślić dwa momenty: po pierwsze — pochlebna ocena naszych możliwości lotniczych, również i w dziedzinie własnej produkcji lotniczej. Po drugie — stwierdzenie, że stan gospodarczy nie pozwala nam posiadać tego, co moglibyśmy posiadać i coby nam było potrzebne.

Do tej kwestji autor artykułu w „Temps'ie" wraca jeszcze raz. Mianowicie stwierdziwszy, że w Polsce niema zupełnie ani ducha, ani tendencji, ani agitacji antymilitarystycznych, że nigdzie bodaj naród nie rządzi się tak pewnie, a armja nie jest lepiej wyćwiczona i złożona z lepszego materjału żołnierskiego, kończy tem, że jednak ten świetny obraz nie jest bez cienia:

„Z braku wystarczających kredytów, których szczupłość budżetu polskiego nie pozwala zaangażować, armja dysponuje tylko częścią niezbędnego materjału technicznego."

„Nie mówimy tu o broni ręcznej, karabinach i karabinach maszynowych małego kalibru, ani też o artylerji lekkiej i półciężkiej, którą Polska wytwarza na swej ziemi i którą ilość powiększa ustawicznie. Lekkie aparaty lotnicze są pierwszorzędne i są również wytwarzane w kraju. Zapasy amunicji mogłyby się wydać niewystarczającemi, ale w tym względzie poważny wysiłek jest w pełnym toku. Utrzymuje się wreszcie, że obrona przeciwgazowa jest dobrze zorganizowana."

„Lecz niedostateczna jest ilość karabinów maszynowych ciężkiego i średniego kalibru, lecz za mało liczne są armaty i działa ciężkiego kalibru, zdaje się, że również jest brak wszelkich dalekonośnych samolotów lądowych i morskich. Co do czołgów, to jeśli budowa małych wozów jest w Polsce posunięta do tego stopnia, że arsenały polskie mogą sprzedawać poważne ilości tych narzędzi państwom sąsiednim, to jednak, jak się zdaje, armja za słabo jest wyposażona w czołgi ciężkie i bardzo ciężkie. Stałe fortyfikacje są w stanie projektów."

Autor w zakończeniu wypowiada opinję, że mimo tych braków armja polska jest jedną z pierwszych w Europie, lecz te braki narażają ją na wypadek wojny na ciężkie ofiary.

Uwagi powyższe nabierają specjalnego koloru na tle wstrząśniętej sytuacji międzynarodowej. Gdy fale międzynarodowe są wzburzone, nasz wzrok i nasza myśl idzie przedewszystkiem ku armji. Jednak z zagadnieniem pogotowia wojennego są ściśle związane sprawy naszej siły gospodarczej. One dziś nie mają tylko znaczenia same w sobie, dla podniesienia dobrobytu ogółu mieszkańców Polski, ale to dziś kwestje wysuwane na czoło przez konieczność dostarczenia odpowiednich podstaw materjalnych dla naszych sił zbrojnych.

Też zgodnie z tem głosimy stałe potrzebę szeroko zakrojonego planu aktywnej polityki gospodarczej.

W. S.



Mapa Abisynji.

Jeżeli zobowiązania będą wzajemne

Francja udzieli pomocy wojskowej Anglji

LONDYN, 7. 10. (PAT). Nota francuska z 5 października, stanowiąca odpowiedź na zapytanie ustne brytyjskiego ministra spraw zagranicznych, skierowane do ambasadora francuskiego 24-go września, ma brzmienie następujące:

„Panie ministrze! W toku naszej rozmowy 24 września był pan łaskaw dowiadywać się o stanowisku rządu francuskiego w wypadku, gdy członek Ligi Narodów, który wyraża gotowość wykonywania swych zobowiązań w zgodzie z postanowieniami art. 16-go paktu i który czyni niezbędne przygotowania w tym celu, uległ zaatakowaniu, zanim artykuł, o którym mowa, zostałby zastosowany. Rząd brytyjski, jak pan zaznaczył, byłby rad dowiedzieć się, czy w takim razie może liczyć na poparcie ze strony rządu francuskiego.

W interesie jasności konieczne jest zdefinjowanie warunków, w jakich proponowane kroki mają być zastosowane. **Zobowiązanie pomocy, które jest brane pod uwagę, obowiązując oba rządy, musi być wzajemne, to znaczy musi ono wiązać Wielką Brytanję w stosunku do Francji w takim samym stopniu, jak Francję w stosunku do Wielkiej Brytanji.**

Ponadto trudno byłoby wyobrazić sobie, że państwo miałoby czynić jakiekolwiek rozróżnienia co do formy ataku, czy to byłby atak lądowy, czy morski, czy też powietrzny. Zobowiązanie pomocy musi przeto działać w każdym z tych wypadków. Wreszcie wzajemna pomoc, przewidziana obecnie, musi być zapewnioną w takim samym stopniu, niezależnie od tego, czy państwo napadające jest, czy nie jest członkiem Ligi Narodów.

Z zastrzeżeniem tych uwag i pod warunkiem wzajemności upoważniony jestem do poinformowania pana, że rząd francuski gotów jest wziąć na siebie w stosunku do rządu J. K. M. następujące zobowiązania:

1) O ile jedno z 2-ch mocarstw uzna za konieczne przedsięwziąć zarządzenia wojskowe, morskie lub napowietrzne, aby móc wypełnić w razie potrzeby swe zobowiązania pomocy, wynikające z paktu Ligi Narodów lub traktatu locarneńskiego, podejmie ono konsultację na ten temat z drugiem mocarstwem. Podobna procedura powinna być, gdy którekolwiek z 2-ch mocarstw uważa za niezbędne podjęcie zarządzeń wojskowych morskich lub napowietrznych.

2) Fakt, że jedno czy drugie mocarstwo po tej konsultacji i po dojściu w tej sprawie do porozumienia podejmuje zarządzenia, o których wyżej mowa, nie powinien być uważany, jako stanowiący prowokację, upoważniającą państwo trzecie do niewykonywania swych zobowiązań międzynarodowych.

3) O ile jedno z 2-ch mocarstw zostanie wskutek podjętych w ten sposób po konsultacji i porozumieniu zarządzeń zaatakowane, drugie mocarstwo udzieli swej pomocy.

Byłbym wdzięczny, o ile pan będzie łaskaw, udzielić memu rządowi zapewnienia co do zgody rządu J. K. M. we wszystkich punktach".

(—) Corbin.

Opozycja litewska żąda zwołania Sejmu

RYGA, 7. 10. (PAT). Z Kowna donoszą: Nastroje opozycyjne wsi litewskiej nie zostały jeszcze całkowicie zlikwidowane. Przejawiały się one zwłaszcza w okręgach południowych i południowo - zachodnich, choć nie brak również głosów niezadowolenia i na pograniczu litewsko - łotewskiem. O ile początkowo cały ruch nosił charakter wybitnie ekonomiczny, chodziło bowiem o podniesienie cen produktów rolnych do granic opłacalności, o tyle *obecnie na pierwszy plan wyruwać się zaczynają hasła polityczne, a więc w pierwszym rzędzie natychmiastowego zwołania Sejmu.*

Wskazuje to wyraźnie, że litewskie partje opozycyjne nie stoją zbyt daleko od obecnych rozruchów chłopskich, o czem zresztą świadczą liczne aresztowania, dokonane wśród działaczy opozycyjnych i ich sympatyków.

Delegacja przemysłu brytyjskiego przybędzie do Warszawy

WARSZAWA, 7. 10. (tel. wł. mg). W dniu 3 listopada przybędzie do Warszawy misja przemysłowców brytyjskich pod przewodnictwem Charle Ramsdena dyrektora „Federation of British Industrie". Misji towarzyszyć będzie z ramienia „Departament Overseas Trade" p. Lyal, który również w roku ubiegłym asystował delegacji brytyjskich sfer gospodarczych, która wówczas przybyła do Polski.

Celem przyjazdu obecnej misji przemysłowców brytyjskich jest nawiązanie i pogłębienie bezpośrednich stosunków ze sferami gospodarczemi Polski, które wraz z samorządami gospodarczemi z całą gotowością i życzliwością, stać będą do dyspozycji swoich gości brytyjskich, upatrując w metodach bezpośredniej współpracy najlepszą rękojmię rozwoju wzajemnych stosunków gospodarczych.

Chociaż w roku bieżącym wywóz z Polski do Anglji uległ poważnemu zmniejszeniu, należy żywić nadzieję, że zjawisko to będzie przejściowe.

Po zdobyciu Adui chwilowa cisza na froncie

Obustronne przygotowania do walki o Aksum

LONDYN, 7. 10. (PAT). Reuter donosi z Addis-Abeby: W operacjach na froncie prowincji Tigre nastąpiła względna cisza. Włosi, którzy weszli na 40 klm. wgłąb prowincji na froncie 50 klm. umacniają swe pozycje na linji Adua — Antiscio — Adigrat. Tysiące robotników włoskich buduje z niesłychaną szybkością drogi, które mają zapewnić dostawy wyżywienia i sprzętu wojennego.

Armja abisyńska umacnia się na linji Makale — Aksum. Tu i ówdzie pod Aduą toczą się utarczki patroli włoskich z partyzantami abisyńskimi. Według informacyj ze źródeł włoskich toczyły się dziś zaciekłe walki na wzgórzach zachodniego odcinka frontu prowincji Tigre. Na południowo-zachód od Adigratu armja włoska spotkała silny opór Abisyńczyków, lecz przyprawiła ich o duże straty.

W Addis-Abebie, pomimo wszystko, panuje nastrój optymistyczny. Otoczenie cesarza informuje, że Heile Selassie jest w świetnym humorze. Obcy obserwatorowie nie widzą podstaw do tego optymizmu.

W walce z czołgami Abisyńczycy stosują metody używane przy polowaniu na słonie. Mianowicie kopią głębokie jamy przykryte gałęziami i liśćmi. 4 czołgi włoskie wpadły w taką zasadzkę. Załoga tych czołgów poległa.

PARYŻ, 7. 10. (PAT). „L'Intransigeant" donosi z Addis-Abeby: Wojska abisyńskie ciągną ku zagrożonym granicom. Ras Getatczu, b. ambasador w Paryżu, opuścił Haffę i udał się na czele 50.000 ludzi na front.

Na froncie południowym ważnem wydarzeniem jest, iż w dniu wczorajszym Abisyńczycy zakończyli okrążanie Włochów na posterunku Ual-Ual. Od tej chwili niema stamtąd wiadomości.

Cesarz uda się zapewne do Dessje dnia 12 bm. W środkowej i północnej Abisynji zapanowała pogoda, w Ogadenie jeszcze leją deszcze.

ADDIS-ABEBA, 7. 10. (PAT). Rząd abisyński ogłosił komunikat urzędowy o zajęciu przez Włochów Adigratu na froncie północnym i Gerlogubi na froncie południowo-wschodnim. Armje otrzymały rozkaz cofnięcia się na obu frontach i nie przyjmowania bitwy. Ataki włoskie w prowincji Walkait trwają.

ADDIS-ABEBA, 7. 10. (PAT). Według ostatnich wiadomości na froncie północnym Włosi połączyli swoje kolumny w jedną całość na linji Adua — Entiscio — Adigrat. Ras Sejum, naczelny wódz abisyński na tym froncie, który bronił Adui, wycofał się na linję Aksum — Makale. Znaczne posiłki abisyńskie zbliżają się do tej linji.

Wojska włoskie po zdobyciu Adui wzmacniają swe pozycje. W ciągu ostatnich 24 godzin przez rzekę Mareb przeprawiają się świeże siły zbrojne włoskie.

Na froncie środkowym pod górą Mussali, tubylcze oddziały włoskie maszerują przez pustynię w kierunku prowincji Aussa, aby przeciąć linję kolei Addis-Abeby — Dżibuti.

W prowincji Ogaden toczą się nieustające walki partyzanckie.

PARYŻ, 7. 10. (PAT). Według informacyj korespondentów pism francuskich, z głównej kwatery włoskiej w Asmara, zajęcie Adui zamyka jedynie pierwszy etap operacyi armji północno-zachodniej. Następnym etapem będzie zajęcie Aksum, świętego miasta Abisynji, gdzie koronowano wszystkich cesarzy, z wyjątkiem Haile Selassie. Po zajęciu Aksum, co nastąpić ma w najbliższym czasie, wojska włoskie zatrzymają swój pochód na jakieś 15 dni, aby umocnić zdobyte pozycje. Przed rozpoczęciem nowego pochodu, który, jak przewiduje sztab włoski, napotkać może na poważniejszy opór, do oddziałów operujących doiarczą się nowe posiłki i artylerja.

RZYM, 7. 10. (PAT). Wedle nieoficjalnych wiadomości, nadeszłych z Asmary, w ataku na Aduę zabity został pułkownik włoski, dowodzący wojskami tubylczemi. Zabity był neapolitańczykiem i pełnił oddawna służbę w kolonjach afrykańskich.

Ponadto donoszą, że przy zdobywaniu Adui wojska włoskie nie mogły wprawić w ruch artylerji ciężkiej, z powodu niedogodnej konfiguracji terenu. Miasto było bronione przez armję abisyńską, liczącą około 10 tysięcy ludzi. Abisyńczycy przekopali rowami drogi i przejścia wiodące do miasta, aby uniemożliwić posuwanie się czołgów i samochodów.

W Asmarze panuje opinja, że akcja wojskowa, która doprowadziła do zdobycia Adui, jest właściwie pierwszą fazą operacji, która niebawem rozwinie się na znacznie większą i szerszą skalę.

PARYŻ, 7. 10. (PAT). Federacja pracowników portowych rozesłała do swych członków okólnik, wzywający do bojkotowania okrętów włoskich, zawijających do portów francuskich. W myśl tego apelu, członkowie organizacyj robotników portowych mają powstrzymać się od załadowywania i wyładowywania wszelkich statków włoskich.

WASZYNGTON, 7. 10. (PAT). Instrukcje przesłane dziś do urzędów celnych nakazują zatrzymanie wszystkich ładunków z bronią dla Włoch i Abisynii. Transporty do Somali francuskiego będą zatrzymane aż do nowych instrukcyj.

WATYKAN NIE BUDUJE SCHRONÓW

CITTA DEL VATICANO, 7. 10. (PAT). „Osservatore Romano" ogłasza dziś następujące doniesienie: „Niektóre dzienniki zagraniczne obiegła pogłoska o przygotowaniu schronów w Mieście Watykańskiem przeciw ewentualnym nalotom samolotów na Rzym. Możemy zdementować w sposób jak najbardziej stanowczy tego rodzaju wiadomości.

Ojciec święty słusznie mniema, że kopuła św. Piotra stanowi w każdym wypadku najbardziej nienaruszalną ochronę, zarówno dzięki Opoce Niebieskiej Księcia Apostołów, która jest znakiem i symbolem, jak również dzięki temu, że szczyt jej jest najbardziej widocznym znakiem miejsca szanowanego i czczonego od wieków. Dlatego też Ojciec Święty nie może wyobrazić sobie możliwości nawet przypadkowego uszkodzenia kopuły przez ludzi cywilizowanych i chrześcijan.

Rada Ligi Narodów wzywa do zaprzestania działań wojennych

GENEWA, 7. 10. (PAT). Na rozpoczętem dziś poufnem posiedzeniu Rady Ligi Narodów przedstawiciel Włoch baron Aloisi zażądał odroczenia do wtorku dyskusji nad raportem Komitetu 6-ciu. Po krótkiej wymianie zdań w tej sprawie, Rada udała się na tajne posiedzenie bez udziału stron zainteresowanych, celem zajęcia stanowiska w stosunku do żądania włoskiego. Postanowiwszy nie zgodzić się na odroczenie dyskusji nad raportem Komitetu 6-ciu, Rada zebrała się znowu na poufne posiedzenie, celem ustalenia porządku dziennego.

Następnie odbyło się publiczne posiedzenie Rady, z przewidzianym w sobotę porządkiem dziennym, który — jak wiadomo — obejmował dyskusję nad raportem Komitetu 13-tu i raportem Komitetu 6-ciu.

Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego, zabrał głos przedstawiciel Włoch bar. Aloisi, który w dłuższem przemówieniu polemizował z raportem Komitetu 13-tu.

Baron Aloisi, przypominając memorandum włoskie z dnia 4 września, dowodził, że raport zbagatelizował zarzuty, dotyczące stanu niepewności, panującego na granicach kolonji włoskich, który zmusił Włochy do podjęcia środków bezpieczeństwa. Raport, jak twierdzi baron Aloisi, nie wyciągnął również konsekwencyj z faktu, stwierdzonego w samym raporcie, iż Abisynja nie wypełniła zobowiązań wynikających z art. 23 paktu, co do ludności, podległej jej panowaniu.

Co do zarzutu, że Włochy w czasie od grudnia 1934 do września 1935 r. wysyłały wojska do Afryki wschodniej, baron Aloisi podkreśla, że wysyłka wojsk i zapasów pozostawała w związku z wciąż pogarszającem się położeniem w kolonjach włoskich. Wysyłka odbywała się zupełnie otwarcie. Następnie mówca zaprzecza twierdzeniu, jakoby Abisynja od samego początku szukała pokojowego załatwienia sporu. Rząd włoski, o ile to jego dotyczy, uważa, że nie pogwałcił w żadnej mierze paktu, wydając zarządzenia, potrzebne dla zapewnienia bezpieczeństwa swych kolonij w sposób, jaki mu został narzucony przez okoliczności, powstałe z cudzej winy.

Następnie zabrał głos przedstawiciel Abisynji Tekle Hawariate, który oświadczył, że zgadza się w zupełności z raportem Komitetu 13-tu, co do okoliczności sporu. Delegat abisyński wyraża Komitetowi 13-tu swą wdzięczność za konkluzje, dotyczące oskarżeń, zawartych w memorandum włoskiem, oraz za zalecenia co do wstrzymania działań wojennych.

Na tem zamknięto dyskusję nad raportem Komitetu 13-tu i po krótkiem przypomnieniu przez przewodniczącego procedury głosowania, przystąpiono do głosowania imiennego przez wywoływanie.

W głosowaniu wzięli udział wszyscy członkowie Rady oraz strony zainteresowane. Wszystkie państwa, prócz Włoch, oświadczyły się za raportem, wobec czego został on przyjęty jednomyślnie, gdyż głos Włoch, jako strony zainteresowanej, nie wchodził w rachubę.

PRZEWODNICZĄCY PODKREŚLIŁ WAŻNOŚĆ POWZIĘTEJ DECYZJI I PONOWIŁ WEZWANIE DO ZAPRZESTANIA DZIAŁAŃ WOJENNYCH, ZGŁASZAJĄC JEDNOCZEŚNIE GOTOWOŚĆ RADY UDZIELENIA POMOCY CELEM LIKWIDACJI TYCH DZIAŁAŃ.

Następnie przystąpiono do dyskusji nad raportem Komitetu 6-ciu. Po odczytaniu raportu przez przewodniczącego Komitetu 6-ciu, przedstawiciela Portugalji min. Manteiro, zabrał głos baron Aloisi, który powtórzył oświadczenie, złożone na posiedzeniu poufnem, zgłaszając protest formalny swego rządu przeciwko przyjętej przez Radę procedury, wskutek której nie miał on czasu przestudjować należycie doręczonego mu dzisiaj rano raportu oraz nie mógł porozumieć się co do niego z rządem włoskim.

Baronowi Aloisi odpowiedział przewodniczący Rady, powtarzając również oświadczenie, złożone na posiedzeniu poufnem. W oświadczeniu tem przewodniczący podkreśla, że raport Komitetu 6-ciu przypomina fakty, według danych, pochodzących ze źródeł urzędowych oraz postanowienia paktu Ligi. Dzisiaj, 7 października, w 5 dni po rozpoczęciu działań wojennych, członkowie Rady muszą wziąć na siebie odpowiedzialność i stwierdzić istnienie stanu wojennego. Obowiązek ten nie narusza w niczem praw stron do zgłoszenia swych uwag na jednem z następnych posiedzeń. Przyjmując do wiadomości protest przedstawiciela Włoch, przewodniczący opierając się na jednomyślności swych kolegów, prócz stron zainteresowanych, oświadcza w imieniu Rady, że Rada wyrazi dzisiaj swe opinje co do konkluzji raportu Komitetu 6-ciu, o ile zaś przedstawiciel Włoch sobie tego życzy, wysłucha go na następnem posiedzeniu.

PRZYSTĄPIONO DO GŁOSOWANIA IMIENNEGO PRZEZ WYWOŁYWANIE. WSZYSTKIE PAŃSTWA GŁOSOWAŁY RÓWNIEŻ ZA PRZYJĘCIEM RAPORTU KOMITETU 6-ciu. BARON ALOISI ZGŁASZA PROTEST, NIE UZNAJĄC KONKLUZJI RAPORTU I ZASTRZEGAJĄC SOBIE ZAJĘCIE STANOWISKA NA NASTĘPNEM POSIEDZENIU.

Wobec tego raport został jednomyślnie przyjęty, głos Włoch nie wchodził bowiem znowu w rachubę.

Przewodniczący Rady wygłosił krótkie przemówienie, w którem podkreślił, że Rada przedstawi swą decyzję Zgromadzeniu Ligi Narodów, które odbędzie się we środę.

Następne posiedzenie Rady Ligi odbędzie się jutro, we wtorek. Baron Aloisi wygłosi na tem posiedzeniu exposé.

Asystenci inspekcyjni

WARSZAWA, 7. 10. (tel. wł. mg). Minister Opieki Społecznej podpisał rozporządzenie powołujące w szeregu okręgach inspekcyj pracy asystentów inspekcyjnych i instrukcje o trybie powoływania i zakresie działania tych asystentów. — Asystenci zostali powołani w ogólnej liczbie 16. Z tego w Warszawie 4, w województwie łódzkiem 4-ch, w Zagłębiu Dąbrowskiem 2-ch, w Białymstoku, Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Katowicach i Wilnie po jednym.

Wizyty ambasadorów u min. Becka

WARSZAWA, 7. 10. (tel. wł. mg). Minister Spraw Zagranicznych Beck przyjął w dniu 5 bm. kolejno ambasadora Francji Noela, ambasadora Anglji Kennara, w dniu dzisiejszym zaś niemieckiego ambasadora von Moltke, który przedstawił mu nowego attache wojskowego płk. Studnitz.

Hebanowi sojusznicy Włochów

Co to są „Ascari"?

W sprawozdaniach nadchodzących z afrykańskiego placu boju czyta się ustawicznie o oddziałach czarnych wojsk tubylczych, walczących po stronie Włoch.

Są to owi **„Ascari"**, o których bitności, odwadze i wytrzymałości opowiadają cuda. Ludzie wspaniale zbudowani, o ciałach jakby **wykutych z bronzu** lub hebanu, rośli, smukli. Owalna twarz, orli nos, mięsiste wargi, czarne, kędzierzawe włosy.

Największą osobliwością jednak są ich **stopy: twarde jak skóra, nieznoszące poprostu żadnego obuwia.** Ascari robi bez wysiłku marsze dzienne 50 — km. Nie maszeruje, lecz **biegnie zawsze lekkim truchcikiem**, śpiewając po drodze monotonne naiwne refreny, pozbawione właściwie wszelkiej melodyjności.

Drugą, nieocenioną zaletą Ascari jest jego **iście spartański tryb życia:** trochę mąki, herbaty i cukru wystarczy mu za całodzienne pożywienie. Kawałek mięsa to rzadki przysmak, którym może się delektować najwyżej dwa razy w tygodniu.

Podziwu godną jest **wytrzymałość i nieczułość na ból fizyczny.** Kiedy po drodze wbije sobie Ascari do podeszwy jaki gwóźdź, cierń czy kawałek szkła, — siada, wyciąga nóż, z pomocą którego przeprowadza na miejscu mały zabieg operacyjny — i natychmiast biegnie dalej.

Ascari jest znakomitym żołnierzem, ambitnym, **odważnym aż do zuchwalstwa.** Rzuca się z zamkniętemi oczyma w najgorętszy wir walki, gdzie dopiero czuje się w swoim żywiole. Toteż jest on strasznym przeciwnikiem w ofenzywie. Natomiast w walce pozycyjnej, obronnej, nie wielki z niego pożytek. Bo Ascari nie znosi bezczynności, musi być ciągle w ruchu.

Komenda wojsk włoskich otrafiła znakomicie wykorzystać te wszystkie zalety bojowe czarnych tubylców, których przeszło **30 tysięcy wcielono** w szeregi armji, dzieląc ich na dwadzieścia osm bataljonów.

Zazwyczaj w ataku Ascari idą w pierwszych szeregach, a nigdy nie było dotąd wypadku, by dopuścili się zdrady. **A przecież Ascari, — to Abisyńczycy z krwi i kości**, związani zarówno językiem, jak pochodzeniem i obyczajami ze swymi braćmi po drugiej stronie granicy!

Włosi jednak potrafili zrobić sobie z nich wiernych a dzielnych sojuszników, traktując ich po ludzku, wypłacając wysoki stosunkowo żołd (2—3 liry dziennie,), zapewniając im dobre i wystarczające pożywienie.

Pozatem wytworzyło się między białymi i czarnymi wojownikami **braterstwo broni**, datujące się z dawnych czasów walk w Erytrei, Somali i Libji.

Typową formacją „Ascari" są tzw **„bandy"** złożone z 400 — 500 ludzi, a rozrzucone wzdłuż całej granicy włosko-abisyńskiej. Każda taka banda, pozostająca pod dowództwem białych oficerów, stanowi zupełnie autonomiczną jednostkę, która musi własnym przemysłem starać się o pożywienie. Uzbrojenie — dobry karabin. Umundurowanie: biały burmus „schiamma" i szary fez na głowie.

Do tych oficerów białych przywiązani są niesłychanie, poddając się chętnie surowej bądźcobądź dyscyplinie i znosząc bez szemrania nakładane na nich kary. Najpospolitszą karą pozostała dotychczas — **chłosta:** jakie dziesięć czy piętnaście uderzeń grubym bykowcem. Odbywa się to z całym ceremonjałem, w obecności całej kompanji. Delikwenta kładzie się na ziemi, a sierżant, zwany **„schumbaschi"**, po stosownej przemowie, przystępuje do egzekucji.

Delikwent nie wydaje ani jednego okrzyku; z leżącej obok kupki kamieni odkłada spokojnie po jednym na drugą stronę, za każdem uderzeniem, licząc w ten sposób udezrenia.

Gdyby krzyczał — sami jego koledzy odtrąciliby go z pogardą. Bo Ascari powinien znosić wszelki ból fizyczny ze zupełnym stoicyzmem.

Może wydać nam się kara chłosty czemś nieludzkiem, barbarzyńskiem. Alc odpowiada ona najlepiej mentalności i charakterowi tych czarnych wojowników, którzy przyjmują ją bez szemrania, o ile jest tylko sprawiedliwa i zasłużona.

Bo przecież kara spotyka ich z rąk Włochów, — w ich pojęciu najpotężniejszego narodu na całym świecie, którym rządzi Wiktor - Emanuel III, prawdziwy i jedyny „negus"!...

Berlin bez masła i tłuszczów

Od paru dni nie można dostać w Berlinie masła ani żadnych tłuszczów zwierzęcych. Brak również zupełnie szynki i lepszych wędlin.

Sfery rządowe są zaniepokojone tym stanem rzeczy; aby zaradzić brakowi masła sprowadza się większe partje margaryny. Ale i to połączone jest z dużemi trudnościami, gdyż na rynkach zagranicznych ceny wszystkich tłuszczów bardzo silnie zwyżkują.

Ministerstwo wyżywienia, które ponosi pełną odpowiedzialność za wytworzony stan rzeczy, — zdecydowało się sięgnąć do tzw. „rezerwy wojennej" masła i tłuszczów, by w ten sposób choć doraźnie pomóc ludności stolicy.

Wedle zdania sfer miarodajnych, masło polskie nie wchodzi w rachubę spowodu jego lichej jakości (!)

ANTOINE MEUNNIER 3

O krok od śmierci

Nowela.

tłum. M. O.

— Gwałtu! Na pomoc!

— Zwracam wam uwagę, że się tak nie hałasuje w pokoju umierającego.

— To proszę zdjąć krzesło. I oddać mi sznur... Z całą pewnością, rozchoruję się z tego... I pomyśleć, że nie przeczuwałam niczego, a pan był taki nieszczęśliwy.

Andrzej wytrzeszczył na nią oczy:

— Kto wam powiedział, że jestem nieszczęśliwy? Przeciwnie. Śpiewam, gwiżdżę, mogę tańczyć, jeżeli chcecie.. Byłoby mi przykro, gdybym się zabijał w przystępie rozpaczy, ale o tem niema mowy. Zabijam się z rozmysłem, przyszedłszy do przekonania, że się zupełnie nie nadaję. Będzie to więc — nie samobójstwo, ale sprostowanie pomyłki. Życie nie jest moim żywiołem, oto wszystko. Nie wymaga się od kreta, żeby kradł, a od kanarka grać w piłkę nożną. Ja jestem właśnie takiem bydlęciem nieprzystosowanem do życia...

Wziął sznur i trochę drżącą ręką zrobił na nim pętlę.

— Teraz, jeżeli mi chcecie zrobić ostatnią przyjemność, zostawcie mnie w spokoju.

Józefowa przybrała energiczną postawę.

— Niech pan to puści w tej chwili, bo jak nie, to pójdę i przyprowadzę ludzi.

— Droga pani Józefowo. Czy pani myśli, że posterunkowy postawi straż przy mojem łóżku, ażebym nie mógł popełnić samobójstwa? A kogóż to może obchodzić, pytam się. Jestem wolnym człowiekiem, moi kochani. Mogę odjechać kiedy mi się podoba.

Wypróbował pętlę na ręce. Zacisnęła się gładko. Potem posłużywszy się fotelem jak schodami, wyszedł na biurko. Błagającym gestem, dozorczyni uczepiła się jego nogi w kostce.

— Panie Andrzeju! Pan oszalał! Niech pan pomyśli o swojej rodzinie.

— Ona myślała za mało o mnie.

— O swojej biednej Żorżecie...

— Ach to! — zawołał z wyrzutem. — Ale, ale, idjota ze mnie! Byłbym zapomniał. Oddacie jej list, który leży na kominku. Jest tam też list dla mojej siostry i dwa dla przyjaciół. Nie pomylcie ich...

Miał minę odjeżdżającego, stojącego przy drzwiach wagonu, w chwili, gdy pociąg rusza. Ale Józefowa nie słuchała jego zleceń. Wychyliwszy się przez okno wzywała rozpaczliwie pomocy. Zgorszony temi krzykami Andrzej zaniechał swoich przygotowań i powiedział surowo:

— Bądźcież cicho. Nie powieszę się przecież w waszej obecności. Chcę tylko zawiesić sznur.

Ale stara robiła w dalszym ciągu taki hałas, że nie słyszała jak ktoś dobijał do portierówki.

— Ktoś się do was dobija — powiedział poeta.

Nie śmiąc wierzyć, nasłuchiwała. Tak jest! Pan Bóg ja wysłuchał, nadchodziła pomoc. Wybiegła czemprędzej na schody, wołając głośno. Przyszły wisielec skoczył do drzwi i przekręcił klucz w zamku.

— Nareszcie będę mógł umrzeć w spokoju...

Nie kłamał mówiąc, że nie jest smutny. Duma z powzięcia decydującego kroku, ułatwiała mu rozstanie z życiem. Zaprzątał sobie głowę naiwną troską, czy czegoś nie zapomniał i dlatego rzucił okiem raz jeszcze na pozostawione listy „zza grobu".

— Zapomniałem o komisarzu policji. Zdaje się, że jest w zwyczaju pisać list do komisarza policji. Ale nie mam mu nic do powiedzenia i wkońcu nie znam tego człowieka. Zresztą, nie zależy to kiedyindziej.

Zadowolony z tego dowcipu wyszedł na biurko i upewniwszy się, że krzesło mocno stoi, wydrapał się na nie ze zręcznością akrobaty. Ale dostać się do haka anie było łatwo. Utrzymując z trudem równowagę na kiwającem się krześle, stawał na palcach i wyciągał ramiona....

— Byłoby idjotyczne, gdybym teraz spadł — pomyślał. „Śmiertelnie potłuczony w dzień samobójstwa"...

Zapukano do drzwi. Andrzej wstrzymał oddech. Dało się słyszeć łomotanie i głośne wymyślania.

— Dajcie mi spokój, jestem zajęty...

Kiedy łomotanie stawało się coraz gwałtowniejsze, Andrzej wyciągnął się całem ciałem, wymierzył dobrze i zaczepił sznur.

— No, mam go wreszcie.

W tej samej chwili drzwi wyleciały z taką siłą, że poeta zadrżał na swojem rusztowaniu. Wpadł jakiś czarny człowiek... Czyżby już djabeł? Nie, to był węglarz. Za nim szła dozorczyni i mleczarka, blada jak jej fartuszek. Poeta patrzył na tych intruzów srogim wzrokiem. Balansując, by nie stracić równowagi, zeszedł wolno z krzesła, ale pozostał na biurku, zatrzymując na tym piedestale pewną dozę majestatu.

— Jeśli przychodzicie tu z powodu waszych niepopłaconych rachunków, toście się pospieszyli. Wstąpcie po pogrzebie: moja rodzina wam zapłaci.

Węglarz wyprostował się ruchem pełnym godności:

— Jestem wprawdzie prostym człowiekiem, ale nie wezmę od pana ani jednego sous.

— Będę panu mleko dawała zadarmo — zaszczebiotała ze łzami w oczach piękna mleczarka.

— Widzi pan, jak nam wszystkim na panu zależy — jęczała Józefowa.

Przed tą całą wspaniałomyślnością desperat zmiękł. Złożył ręce jak angielski clergyman i podziękował ze wzruszeniem:

— Drodzy przyjaciele, nie zapomnę nigdy... (zająkał się przy tym zwrocie nie na czasie). Oczywiście, nie będzie danem tej wdzięczności trwać długo...

(C. d. n.)

Machina Borattiniego na królewskim dworze polskim

Początki baloniarstwa w przedrozbiorowej Polsce

(n.) Półtrzecia wieku temu, A. D. 1682 doktor *Johann Joachim Bechers* „Jego Rzymsko - Cesarskiej Mości Radca Kameralny i Komercyjny“ wydał u drukarza Johanna Zubroda z Frankfurtu, arcyciekawą jak na ówczesne czasy książeczkę pod intrygującym tytułem: *„Niedorzeczna mądrość i mądra niedorzeczność“*. Przypomniał ją na łamach „Lotu Polskiego“ mjr. pilot *Romejko* z tej racji, że Bechers wspomina w niej *o pierwszych poczynaniach lotniczych w Polsce.*

Wtedy już bowiem wśród Polaków myśl opanowania powietrza opanowywała umysły, przybierając coraz to bardziej realne kształty.

Oto co opowiada „radca kameralny i komercjalny“:

„Na królewskim dworze polskim pewien Włoch imieniem Borattini okręt czy machinę ze słomy lub łyka wykonał i rzecz więc tak daleko doprowadził że na tem trzeci z ziemi się uniósł; ale ciągle coś niedomagało i do perfekcji jaką naprzód był zapowiadał, że w ciągu dwunastu godzin czasu z Warszawy do Konstantynopola dolecieć potrafi — nie doszło. M. Simon, znany angielski skulptor w wosku, tę historję mi opowiedział i machinę wraz z wynalazcą w Polsce sam widział: obejrzyj o tem przy końcu mojego traktatu „de Horologiis“ w Londynie drukowanego.

Ja sam także wiele za tym ruchem śledziłem i chcę poniżej moje co do tego rozumienie podać, które raz niektórym z Królewskiego Towarzystwa przedkładałem. Pliniusz pisał już w swoim czasie: „Tarenti degit Archita, qui ligueam columbam volatilem fecit“: i odpowiadają, że sztucznie zrobiony orzeł naprzeciw cesarza Karola V, jedną milę niemiecką przelecieć miał“.

Mimo wszystko jednak radca Bechers do koncepcji przyszłych balonów odniósł się z wielką rezerwą, zaliczając je do *„mądrych niedorzeczności“*. Pan radca jednakże racji nie miał. Po praktycznych doświadczeniach braci Mongolfier we Francji, a teoretycznych rozważaniach *X. Osińskiego* w Polsce, wielki miłośnik wiedzy i sztuki król Stanisław August Poniatowski poświęcił zagadnieniom balonowym sporo czasu. Działo się to zresztą za sprawą nadwornego poety *Trembeckiego*, mającego, jak wszyscy zresztą ludzie wieku oświecenia, żyłkę naukową. Trembecki, autor ody pt. *„Balon“* nie ograniczył się do zachwytów nad niezwykłością i poetycznością lotu, zainteresowała go i praktyczna strona odkrycia. Napisał też w onej materji szereg listów do króla podczas jego przymusowego pobytu w Grodnie. Listy te znane jedynie w urobnych wyjątkach (są obecnie własnością Polskiej Akademji Literatury) mjr. Romejko przytacza prawie, że in extenso.

Są to epistoły dla ówczesnej epoki niezwykle ciekawe i charakterystyczne:

„Nayjaśniejczy Panie!

Gdy była wczoraj o ballonach konwersacya, zamyśliłem się nad nią i zdaje mi się, że danie dla nich direkcyji wynalazłbym. Supplikuję więc o danie rozkazów tutejszym Dominikanom, aby zrobili ballonek mały, jak piłkę do grania, na którymby w pokoju W. K. M-ci można uczynić doświadczenie. Łatwo potym będzie wziąść proporcyą od mniej do więcej. Jeżeli się nie uda, et voluise sat est. Ale jeżeli: (jak mam wielką nadzieję) uda się, upraszałbym naypokorniey y nausilniey abyś W. K. Mć. tę inwencyą na swoje imię przyjąć raczył; conditio sine qua non“.

Coś tam jednak z fachowością balonową OO. Dominikanów nie wszystko było w porządku, bo Trembecki w następnym liście pisze:

„Nayjaśniejszy Panie!

O Dominikanie naszym wielkiej nie powziąłem opinii, nigdy on około ballonów nie robił y może nie udałoby się to doświadczenie, które jednak chybićby nie powinno. Całe systema planetarium na takowym gruncie budowane jest. — Ja z tym xiędzem więcej razy widzieć się nie chciałbym, ale W. K. Mć. racz go kazać do siebie zawołać, niech wyzna czy jest w jego zdolności dokonać tego albo nie. Mniemam, iż rychleysza byłaby exekucja, gdybyś W. K. Mć. do Akademii Petersburgskiey o tym napisał z przyłączeniem odrysowanej przyzwoicie figury, a zaś nie wątpię że w Londynie w 24-godzinach uczynionoby doświadczenie, a w czasie tygodnia jużby tego możono (!) użyć na szkodę, albo pożytek ludzkiego rodu“.

Trembecki był przedewszystkiem poetą, nic więc dziwnego, że dał się ponieść swej bujnej wyobraźni, wiele sobie obiecując po użyciu balonów w wojnie. Usilnie też namawiał króla do czynienia doświadczeń w tym względzie, pisząc:

„Nayjaśniejszy Panie!

Moja rychła imaginacja już mi wystawia wychodzącą z Torbay flottę, przy którey liczne krążąc po powietrzu ballony rzucają les feux d'artifice na okręty najezdnicze, niszczą y rozpraszają one, a to wielkie y ważnych konsekwencyj zwycięstwo Anglia winna jest W. K. M-ci. Ale 1-mo trzeba, żeby to było sekretem jedney tylko stronie wiadomym, bo inaczej zginąłby awantaż, 2-do Flotty mogą się potykać w kwietniu, należałoby więc doświadczenie czynić jak nayprędzey, aby był czas y do wydoskonalenia. 3-tio. Dla prędkości niżeli ballon będzie rozkaz W. K. M-ci w tych samych proporcjach zrobić drewnianą budkę, która jeżeli według woli poydzie w gabinecie po stojącey wodzie, tym samym prawem poydzie potym y ballon po powietrzu“.

Balonowe fantazje Trembeckiego wprawdzie się wówczas nie ziściły, ale w 150 lat później protoplaści Trembeckich i Osińskich — Hynkowie i Burzyńscy potrafili wybić się na przodujące stanowisko wśród najdoświadczeńszych aeronautów świata, zdobywając słynny puhar Gordon - Bennetta dla Polski. Tego nikt, choćby bujniejsza niż Trembeckiego fantazją obdarzony, przewidzieć nie mógł...

Grzegorz Maciejko mordercą min. Pierackiego

Sensacyjne szczegóły zamachu warszawskiego

WARSZAWA 8. 9. (tel. wł. mg.) Ujawnione zostały szczegóły sprawy ohydnego mordu na osobie śp. min. Pierackiego. Proces w tej sprawie wyznaczony został — jak wiadomo — na dzień 18 listopada br.

Ławę oskarżonych zajmie 12 osób. Są to: 1) Stefan Bandera, lat 26. 2) Mikołaj Łebed, lat 25, 3) Darja Hnatkiwska, lat 23, 4) Jarosław Karpyniec, lat 30. 5) Mikołai Kłymyszyn, lat 26, 6) Bogdan Pidhajny, lat 31, 7) Iwan Maluca, lat 25, 8) Jakób Czornyj, lat 28, 9) Eugenjusz Kaczmarski, lat 25, 10) Roman Mychal, lat 24, 11) Katarzyna Zaryha, lat 21, 12) Jarosław Rak, lat 27.

Bandera, Łebed, Hnatkiwska, Karpyniec, Kłymyszyn, Podhajny i Maluca oskarżeni są o przygotowanie zamachu i bezpośrednią pomoc w morderstwie.

Pozostali podsądni oskarżeni są o ułatwienie ucieczki głównemu zabójcy Grzegorzowi Maciejce.

Karpyniec był tym, który sporządził bombę, rzuconą przez mordercę Maciejkę, a która szczęśliwy zbiegiem okoliczności wskutek wadliwego powiązania konstrukcji nie eksplodowała.

Bomba ta była sporządzona w Krakowie.

Również na dzień przed dokonaniem zamachu w Warszawie, jaczejka terorystów ukraińskich w Krakowie, jak wiadomo, została wykryta i zlikwidowana. Bomba była właśnie przygotowana przez Karpyńca w laboratorjum tej jaczejki w Krakowie.

Organizatorami zamachu w Warszawie byli Łebed' i Hnatkiwska.

Oboje wywrotowcy na dłuższy czas jeszcze przed zamachem przybyli do Warszawy, gdzie przystąpili do organizacji zbrodniczego aktu.

Wywrotowcy przez dłuższy czas inwigilowali ś. p. ministra Pierackiego, badając jego tryb życia i śledząc, gdzie zazwyczaj chodzi i gdzie przebywa.

Zbrodniarze mieli ułatwione zadanie inwigilacji ministra dzięki temu, że śp. minister Pieracki nie pozwalał się otaczać żadną ochroną.

Zbrodniarze czatowali przed kawiarnią, gdzie śp. min. Pieracki niekiedy przychodził i kręcili się dość często przed kawiarnią Europejską,

gdzie zazwyczaj śp. min. Pieracki przychodził na kawę. Zbrodniarze zostali zresztą rozpoznani przez różne osoby, które widziały ich kręcących się przed kawiarnią. Oboje zamieszkiwali w Warszawie w prywatnych pomieszkaniach pod fałszywemi nazwiskami i posługiwali się fałszywemi dokumentami. Po przygotowaniu zbrodniczego zamachu Łebed' i Hnatkiwska wezwali do Warszawy pozostałych wspólników.

Jeden z oskarżonych 26-letni Stefan Bandera był szefem organizacji terorystycznej O. U. N. na całą Polskę. Mikołaj Łebed, którego pseudonim był „Skyba“ jest tym właśnie uczestnikiem zbrodni, który został aresztowany w Niemczech i wydany przez władze niemieckie Polsce.

Morderstwa dokonał Grzegorz Maciejko, którego pseudonim brzmiał „Gonta“.

Krytycznego dnia, Maciejko dłuższy czas kręcił się na ul. Foksal, oczekując przybycia śp. min. Pierackiego. Zbrodniarze organizując zamach uznali bowiem, że tu najlepiej uda się zaatakować upatrzoną ofiarę.

Po zbrodni Maciejko uciekając ulicą Foksal, Kopernika do Szczyglej, schronił się w domu przy ul. Okólnik 5,

którego oficyna wychodzi na ul. Szczyglą. Maciejko wbiegł na ostatnie piętro, gdzie przeczekał dłuższy czas. Wszyscy ścigali osobnika w jasnym płaszczu i w kapeluszu, tak bowiem był ubrany podczas dokonania zamachu morderca.

Maciejko zrzucił z siebie płaszcz i kapelusz, który pozostawił pod drzwiami jednego z mieszkań i wybiegł nagle na ulicę. Korzystając z zamieszania i z tego, że pościg był nastawiony na osobnika w płaszczu Maciejko zdołał zmylić czujność policjantów i zbiegł.

Z Warszawy Maciejko przy pomocy swoich wspólników zbiegł tego samego jeszcze dnia. —

Polskę opuścił jednak dopiero po dłuższym czasie.

Policja ustaliła następnie dokładnie dzień, godzinę i drogę ucieczki zamachowca z Polski. Sprawa Maciejki, za którym rozesłano listy gończe i którego dotąd nie ujęto, jak już swego czasu donosiliśmy, została wyłączona. Wszyscy oskarżeni to byli akademicy, za wyjątkiem Pidhajnego, który był inżynierem.

Akt oskarżenia, który jest bardzo obszerny, wydrukowany został w formie książki. Można podkreślić, że procesu o tak obfitym podkładzie materjałów dowodowych w. Polsce jeszcze nie było. Sprawa uczestników morderczego zamachu na śp. min. Pierackiego całkowicie

odsłoni wiele nieznanych jeszcze szerszej opinji kulis kreciej roboty wywrotowców z O. U. N.

Aresztowania uczestników zamachu dokonane były w wielu miejscowościach a mianowicie w Krakowie, Lwowie, Niemczech, w Lublinie i w rozmaitych miejscowościach Małopolski Wschodniej. Wszyscy uczestnicy zamachu to Ukraińcy.

Wśród obrońców znajdą się wyłącznie adwokaci narodowości ukraińskiej.

Głównym oskarżonym grozi kara śmierci.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda nabiałowa

Masło deserowe w bloku za 1 kg. w hurcie 2.90 zł, w detal. 3.20 zł.

Masło blok. II. sorty w hurcie za 1 kg. 2.70 zł, w detalu 3,00 zł.

Masło kuchenne w hurcie za 1 kg. 2.70 zł, w detal. 3,00 zł.

Mleko loco na miary w hurcie 16 groszy, w detalu 18 groszy, we flaszkach pasteryzowane 22 gr., w sklepie 24 gr. z dostawą do domu.

Jaja kopa w hurcie 4.50 zł. sztuka 8 groszy.

CO DZIEŃ NIESIE?

9 PAŹDZIERNIKA	Środa Dionizego Ludw.
Wsch. sł. g. 5.49 m Zach. sł. g. 5.59 m	Czw. Franciszka Borg.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Środa 9. 10. g. 8.15 w. Koncert Chóru kozackiego.

Czwartek 10. 10. g. 8. w. „Muzyka na ulicy" Ab. 1.

Piątek 11. 10. g. 8 w. „Wyzwolenie" Ab. 2.

Sobota 12. 10. g. 8 w. „Muzyka na ulicy".

TEATR ROZMAITOŚCI

Nieczynny.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: Pepo (Żona za tysiąc rubli).
APOLLO: Wacuś z Adolfem Dymszą.
CASINO: „Idziemy po szczęście" Grace Moore.
CHIMERA: „Mały pułkownik".
COLOSSEUM: „Macierzyństwo"
GRAŻYNA: „Dziewczęta w mundurkach"
KOPERNIK: „To djabeł, nie kobieta."
MARYSIENKA: „To djabeł, nie kobieta"
MUZA: „Jestem zbiegiem".
PALACE: „Roześmiane oczy, Shirley Timple.

Prezes S. A. Zborowski objął urzędowanie

Ag. Wschód donosi: Nowomianowany prezes Sądu Apelac. we Lwowie p. Marjan Zborowski przybył do Lwowa i objął dziś urzędowanie. P. prezes Zborowski przyjął dziś przed południem wiceprezesów Sądu Apelacyjnego: Ojaka, Zubrzyckiego, dr. Żarskiego i Gerstmana oraz prezesa Sądu Okręgowego we Lwowie p. Haninczaka.

Ag. Wschód informuje, że p. Minister Spraw Wewnętrznych Zyndran Kościałkowski przyjął w Warszawie, udającego się do Lwowa nowego prezesa Sądu Apelacyjnego we Lwowie p. Zborowskiego.

Pożar torfowiska pod Stanisławowem

Na terenie miejskim Stanisławowa w pobliżu Górki, wybuchł pożar torfowiska, który przy sprzyjającym wietrze posusze szybko się rozszerzał. Zawezwana straż pożarna usiłowała początkowo gasić pożar strumieniami wody. Okazało się to jednak bezskuteczne. Wobec tego zawezwano kompanję wojska, która przystąpiła do wykopania głębokich rowów, celem odcięcia miejsca pożaru od reszty torfowiska. W ten sposób pożar został szczęśliwie zlokalizowany.

Kronika lwowska

27 osób aresztowanych
„Sądny dzień" spędzali „Na Stawkach"

(a) W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych 27 osób, rekrutujących się z żydowskiej młodzieży trzeciej dzielnicy wybrało się do Brzuchowic na teren zwany „Na Stawkach".

Myślałby kto, że tak liczne towarzystwo wybrało się tam, aby w „sądny dzień" wzorem ojców pomodlić się i otrząść się z grzechów, tymczasem pajdokracja z trzeciej dzielnicy przybyła tam,

aby zorganizować „masówkę" komunistyczną.

Całe towarzystwo, złożone z 22 żydów i 5 żydówek o godz. 15-ej przybyło na wymieniony teren, aby prowadzić robotę antypaństwową. I rozpoczęli zebrani radzić wśród pięknej, brzuchowickiej przyrody w pięknym dniu jesiennym, a przedewszystkiem zdala od Lwowa, gdzie ich zamysły są zaraz w samym zawiązku pokrzyżowane.

I zaledwie „radzić" poczęli, gdy okazało się,

że „oko władzy" czuwa,

gdyż zjawili się zaraz na wstępie zebrania funkcjonarjusze policyjni. Na ich widok wśród zebranej czeredy komunistycznej powstało nieopisane przerażenie, chęć jednak, aby czemprędzej zemknąć nie wyszła poza sferę zamysłów. Całe dobrane towarzystwo zostało uszeregowane w czwórki i pod eskortą odbyło drogę powrotną do Lwowa. Resztę „sądnego dnia" tak mile zaczętego na łonie powabnych Brzuchowic — przepędziło 27 osób w cieniu aresztów policyjnych przy ul. Jachowicza.

Nikły wynik dużego trudu
Występ lwowskich kasiarzy na terenie Brodów

(a) Wczorajszej nocy kasiarze lwowscy, — na skutek dużej konkurencji w swych szeregach — jest ich bowiem we Lwowie aż 200 (!), wyjechali na gościnny występ do Brodów. Celem ich zabiegów stał się „Zakład żydowskich sierót", do którego przypuścili atak. Powinni byli wiedzieć, że tam, gdzie w murach domu przebywają sieroty, tam najczęściej kasa wionie pustką i pomimo tej rzeczywistości „obrobili" kasę, **gdzie ku swemu niewątpliwemu niezadowoleniu znaleźli... dwa srebrne kubki, wartości około 10 zł.** Nie opłacił się wyjazd i niebezpieczny trud z nim związany.

Wypadek rowerzysty

(a) W dniu wczorajszym o godzinie 10-tej przed południem kupiec Józef Matusz, liczący 40 lat, najechał rowerem na ul. Gródeckiej na wóz tramwajowy. Potrącony upadł na bruk i doznał kontuzji na nodze i okaleczenia twarzy. Pogotowie przewiozło go do szpitala powszechnego. Nowy wóz sanitarny po raz pierwszy pełnił w tym wypadku swą służbę.

Wściekły pies na Własnej Strzesze

5 b. m. w godzinach popołudniowych, pojawił się na ulicach: Własnej Strzesze, Stryjskiej, Kadeckiej, Nabielaka, Lenartowicza, Listopada, Gen. Iwaszkiewicza (Woleckiej) i okolicy, pies wilczur szaro-żółty, który rzucał się na przechodniów i zwierzęta i następnie został zabrany przez rakarza. **Ponieważ u psa tego stwierdzono wściekliznę, wzywa się tą drogą właściciela opisanego psa, osoby pokąsane, jak i właścicieli zwierząt pokąsanych, do zgłoszenia się bezzwłocznie w IV. Wydziale Z. M.** (Oddział Weterynaryjny przy ul. Bourlarda l. 4, II p.), **a to w interesie własnego zdrowia i bezpieczeństwa.**

Nie długo ukrywał się przed policją

(a) Donieśliśmy wczoraj, iż w mieszkaniu majstra szewskiego, Michała Majki, przy ul. Miejskiej l. 42, na Lewandówce, wykryli funkcjonarjusze VII. Komisarjatu ogromny magazyn kradzionych rzeczy. Majka, wracając do domu, zauważył z oddali posterunkowych, badających złodziejski magazyn na wozy i czemprędzej zbiegł, poczem ukrywał się przed policją aż do wieczora. Przytrzymany został w śródmieściu, gdzie spacerował i oglądał wystawy, myśląc, że jest bezpieczny zdala od Lewandówki.

Gdy okno otwarte...

(a) Arnold Schaleman (ul. Hołówki l. 12) zawiadomił policję, iż wczoraj wczesnym rankiem nieznany sprawca przez otwarte okno skradł na jego szkodę złoty zegarek marki „Longines" i złotą zapalniczkę, łącznej wartości około 500 zł.

Z SALI SADOWEJ

Skazanie świętokradców i bandytów w Samborze

Po trzechdniowej rozprawie sąd okręgowy w Samborze skazał trzech głównych przywódców bandy świętokradców i morderców, operujących w okolicy Drohobycza a to: Jana Druszczaka i Władysława Krzesaja na *więzienie dożywotnie,* zaś Jana Dąbrowskiego na 4 lata więzienia. Resztę oskarżonych na mocy werdyktu sędziów przysięgłych uwolniono od winy i kary.

Nożem szewskim zraniony jeden z uczestników
Krwawa zabawa taneczna w Tow. „Łuh"

(a) W sali Towarzystwa „Łuh" przy ul. Kopernika, l. 5, odbywała się w dniu wczorajszym taneczna zabawa, na którą przybyli dwaj stryjeczni bracia Mytiukowie, z których jeden i drugi nosił imię Stefana. W czasie zabawy wyłoniły się nieporozumienia pomiędzy gospodarzem sali, Jarosławem Pankiewiczem (ul. Rutowskiego, l. 28) a Stefanem Mytiukiem starszym. Sprzeczka przybrała niebawem krwawy obrót, albowiem Mytiuk wyciągnął z kieszeni duży nóż szewski

i zadał tym nożem przeciwnikowi trzy rany w rękę.

Na sali powstała panika, rychło jednak zjawili się posterunkowy i doprowadzili Stefana Mytiuka starszego do Komisarjatu P. P., gdzie Mytiuk został aresztowany i dostawiony do aresztów policyjnych.

Jeszcze jeden sprawca pod kluczem

(a) W związku z atakiem nożowców na szynkarza Jakóba Schachtera i jego syna Mojżesza, poranionych nożami, policja aresztowała jeszcze jednego sprawcę w osobie Mikołaja Juszczaka (ul. Zborowskich l. 3).

KRONIKA KRAKOWSKA

POD ZNAKIEM WYCIECZEK minął w Krakowie wczorajszy dzień. Bawili tu kolejarze z Dyrekcji lwowskiej pod kier. prezesa Łaguny (1.200 osób), członkowie Stowarzyszenia Przyjaciół Warszawy (80 osób), kolejarze z Bielska i Warszawy, Związek Inżynierów chemików, z Politechniki warszawskiej, wycieczki z Zakopanego, Sosnowca i Miechowa i t. d.

38 WALNY ZJAZD P. P. S. z całej Małopolski będzie obradował w Krakowie w dniach 19 i 20 bm. Delegaci będą radzić nad całokształtem działalności Twa, które w r. 1934 wykazało silne wzmożenie pracy. Liczba kół wzrasta do 447 grupując w sobie 33.570 członków oraz 1,128 czytelń z 31.754 członkami, z tego w sekcji wschodniej a więc województwie lwowskiem, stanisławowskiem i tarnopolskiem było 274 Kół z 20.743 członkowi oraz 850 czytelń z 24.784 członków.

ABSOLWENCI PAŃSTW. SZKOŁY PRZEMYSŁOWEJ W KRAKOWIE obradowali wczoraj w Krakowie w związku ze setnym jubileuszem Szkoły. Na wniosek kuratora krakowskiego uchwalono nadać jubileuszowemu Zakładowi szkolnemu imię Józefa Piłsudskiego.

WYSTAWA PSÓW RASOWYCH w Krakowie zgromadziła około 200 eksponatów reprezentujących ręce ras psi h z australskiemi i dalmatyńskiemi. Ogólne zainteresowanie budziły terjery walijskie.

NOWA WYSTAWA W PAŁACU SZTUKI została otwarta wczoraj przy licznym udziale przedstawicieli władz z ks. Biskupem Kubiną na czele. Na wystawę złożyły się prace Bunscha, Grotta, Jackowskiego, Gostwickiego, Korotkiewicza, Książka, Łopuszniaka, Samlickiego, Seweryna, Nowotnowej, Hoffmana, Rychter Janowskiej i in.

OGÓLNOPOLSKIE STOWARZYSZENIE PIELĘGNIAREK ZAWODOWYCH obradowało w Krakowie obradując nad nową ustawą o pielęgniarstwie. Uchwalono szereg tez mających związek z potrzebami rozwojowemi organizacji pielęgniarek.

WPADLI POD POCIĄG obok rogatki dwaj robotnicy Jan Cegielski i Stefan Olechów. Doznali oni ciężkich ogólnych ran. Powodem wypadku było opilstwo obu robotników.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ADRIA: „Pociąg widmo" i „Flip i Flap"
APOLLO: „Mały pułkownik" (Shirley Temple)
BAGATELA: „Wiedeńska krew" i rewja.
MUZEUM PRZEMYSŁOWE: „Dolina przygód.
PROMIEŃ: „Nędznicy"
STELLA: „Halka"
SZTUKA: „Urojony świat"
ŚWIT: „Szopen — Pieśń Wolności".
UCIECHA: „Dziewczęta w mundurkach"
WANDA: „Dwie Joasie"
ZORZA: „Śluby ułańskie"

Daj grosz na T.S.L.

KOMUNIKATY

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE za duszę śp. Bolesława Orzechowicza Fundatora Muzeum i Galerji obrazów we Lwowie, odbędzie się w ósmą rocznicę zgonu, w czwartek 10 października o godz. 9 przedpołudniem w kościele OO. Bernardynów.

KONSUL KRÓL. JUGOSŁAWJI I LIGA POLSKO — JUGOSŁOWIAŃSKA we Lwowie zapraszają przedstawicieli Władz państwowych i samorządowych, członków Korpusu Konsularnego, członków kolonji jugosłowiańskiej i przedstawicieli prasy, członków Ligi Polsko - Jugosłowiańskiej i przyjaciół bratniego narodu jugosłowiańskiego na nabożeństwo żałobne, które zostanie odprawione w pierwszą rocznicę tragicznej śmierci Bohaterskiego Króla Aleksandra I. Zjednoczyciela w cerkwi prawosławnej przy ul. Franciszkańskiej 1. 3. w środę 9 października br. o godz. 11-ej przed południem.

ZEBRANIE NAUKOWE ODDZIAŁU LWOWSKIEGO POL. TOW. HISTORYCZNEGO odbędzie się w piątek dn. 11 października 1935 o godz. 18 w Seminarjum Hist. Polski UJK. ul. Mickiewicza 5a. III p. Na porządku dziennym: Sprawozdanie ze Zjazdu Wileńskiego. Historyków. Zagał prof. St. Zakrzewski. W dyskusji zabiorą głos: prof. prof. Bujak, Hartleb, Koranyi, Pohorecki, Maleczyńska.

POL. STOW. KOBIET Z WYŻSZ. WYKSZTAŁCENIEM, Oddział Lw. komunikuje, że w dn. 11 października, piątek, w lokalu Stowarzyszenia ul. Batorego 38 parter, odbędzie się Uroczysty Wieczór ku uczczeniu pamięci Elizy Orzeszkowej. Mówić będą pp. Dr. M. Lewicka: „Ideały społeczne Elizy Orzeszkowej", Dr. H. Silberowa „Walki Orzeszkowej o człowieczeństwo kobiet a dzień dzisiejszy." Z pism Elizy Orzeszkowej odczyta wyjątki p. Sidorówna. Goście mile widziani. — Wstęp wolny.

ZEBRANIE NAUKOWE W ODDZ. LWOWSKIM ZWIĄZKU KSIĘGOWYCH w Polsce odbędzie się w czwartek dnia 10 października 1935 o godz. 19.15 w sali Nr. 1 przy ul. Bourlarda 5. I p. Na porządku dziennym referat pt. „Odsetki w świetle ustaw i orzecznictwa" c. d. który wygłosi Dr. Józef Herzel. Wstęp wolny dla członków i gości.

WICEPREZ. KOLBUSZOWSKI CONTRA AG. WSCHÓD. Od blisko dwuch lat toczył się z oskarżenia b. wiceprezydenta inż. Kolbuszowskiego proces prze ciw redaktorowi Agencji Wschód St. Zachariasiewiczowi o zniesławienie, przez zamieszczenie informacji, rejestrującej fakt, że przeciw inż. Kolbuszowskiemu toczyły się dochodzenia o nadużycia w Magistracie. Ostatni wyrok, uniewinniający redaktora Agencji Wschód zaskarżył inż. Kolbuszowski do Sądu Najwyższego, który uznał wyjaśnienia, złożone przez redaktora Agencji Wschód i skargę inż. Kolbuszowskiego w ostatecznej instancji — odrzucił.

PREZES BRZECKI OBJĄŁ URZĘDOWANIE. Dyrektor Izby Skarbowej w Stanisławowie p. Michał Brzecki po ukończeniu urlopu wypoczynkowego objął urzędowanie.

REORGANIZACJA BURSY POLSKIEJ W ZBOROWIE. Z nowym rokiem szkolnym, w Bursie polskiej w Zborowie objął opiekę nad młodzieżą ks. prof. Lagosz, który przeprowadzi reorganizację tej instytucji pod względem wychowawczym i gospodarczym, przy udziale rodziców młodzieży.

24 KOMPLETY BIBLJOTECZNE DLA WOJEWÓDZTWA TARNOPOLSKIEGO Tow. Rozwoju Ziem Wschodnich w Warszawie, przydzieliło ostatnio dalszych 9 kompletów bibljotecznych dla terenu Woj. tarnopolskiego. Komplety te zostały rozesłane do najbardziej zaniedbanych pod względem czytelnictwa miejscowości. Razem rozdano dotychczas 24 komplety bibljoteczne, co przyczyni się do krzewienia czytelnictwa wśród ludności kresowej.

PROTEST WYBORCZY P. SANOJCY Przewodniczący Okr. Komisji wyborczej Nr. 67 w Kołomyji, ogłasza, że wpłynął protest wyborczy p. Józefa Sanojcy przeciw wyborom w tym okręgu.

KURS PILOTAŻU SZYBOWCOWEGO W BRZEŻANACH. W Brzeżanach odbywa się kurs pilotażu szybowcowego do kategorji A. i B. i prowadzony jest przez rotmistrza Trenkwalda. Ze względu na duże walory szybowiska pod Brzeżanami, czynione są starania w kierunku zezwolenia na szkolenie pilotów kategorji najwyższej „C". Zarząd Główny LOPP. w Warszawie oddał do dyspozycji szybowiska nowy szybowiec typu „Czajka". Frekwencja na kursach pilotażu jest bardzo duża, zainteresowanie szkolonych i okolicznych mieszkańców wielkie.

W pierwszą rocznicę zamordowania
króla Aleksandra

W dniu dzisiejszym upływa pierwszy rok od zamordowania w sposób skrytobójczy króla Jugosławji Aleksandra I. Rocznica zamachu politycznego i tragicznej śmierci głowy zaprzyjaźnionego państwa, powinna stać się podnietą zewnętrzną do pogłębienia pamięci wobec wybitnego męża stanu.

Pod tym względem cała Jugosławja bez względu na odcienie partyjne i różnice przynależności społecznej, łączy się w jednolitym obozie tych, którzy nie tylko z gorącym pietyzmem wspominają wielkiego bohatera narodowego, lecz są także gotowi do kontynuowania wielkiego jego dzieła.

O ile organizatorom zamachu popełnionego dnia 9 października 1934 na wielkim Zjednoczycielu bratniego narodu jugosłowiańskiego chodziło o utrudnienie jego światłej idei, jaką było zespolenie szczepowe i ugruntowanie kulturalne ludów nad Dunajem, Drawą i Sawą, oraz przysłużenie się skuteczne pokojowi ogólnoeuropejskiemu, to dziś po upływie dwunastu miesięcy okazuje się ponad wszelką wątpliwość, że się srodze zawiedli i celu swego w najmniejszym nawet stopniu nie osiągnęli.

Ojczyzna tragicznie zmarłego Monarchy, który był jednocześnie szczerym patrjotą i wiernym Słowianinem, tak z pochodzenia jak i z przekonania, stoi dziś przed światem wewnątrz skonsolidowana, ponownie oparta na nowoczesnym systemie parlamentarnym, ekonomicznie zdrowsza niż kiedykolwiek przedtem, i rozwija się w dziedzinie sztuki, szkolnictwa, oświaty ludowej i nauki. Właśnie w ciągu ostatniego roku udało się wykonawcom politycznego testamentu Aleksandra I. usunąć przeszkody stojące dotąd na drodze do przeprowadzenia unifikacji w ustawodawstwie i stosunkach gospodarczych. Równocześnie uwieńczone zostały pozytywnemi wynikami dążenia do załagodzenia tradycyjnych tarć między katolickimi Słoweńcami, agrarnym obozem chorwackim, a radykałami serbskimi.

Obecnie wszystkie klasy społeczne garną się do programu króla Aleksandra, który usilnie starał się zmniejszać konflikty i zaznaczał przy każdej okazji, wspólne cechy grupujące Słowian południowych wokoło wzniosłej myśli pokoju.

Król-męczennik umierając wyraził życzenie: brońcie mojej Ojczyzny, stójcie na straży jej interesów i pozostańcie jej wiernymi. Słowa te skierowane do rodaków i współpracowników monarchy nie poszły na marne.

Naród jugosłowiański nie tylko karnie i pełen wdzięczności oddaje hołd pamięci największego ze swych mężów stanu nowej ery, lecz ofiarnie i konsekwentnie urzeczywistnia to, czemu Aleksander I. poświęcił całe życie: program zjednoczenia, demokratyzacji i intencji szczerze pokojowych.

—o—

Z SALI SĄDOWEJ

Szawaluk w charakterze świadka

Dostawa morfiny przed sądem apelacyjnym

Trybunał apelacyjny pod przewodnictwem r. Łaniewskiego prowadzi dwu dniową rozprawę przeciw właścicielowi drogerji przy ul. Żółkiewskiej Ignacemu *Weingartenowi,* oraz *Ozjaszowi Brandesowi* recte *Nadlowi,* skazanym w pierwszej instancji na więzienie a to pierwszy na 6 miesięcy, drugi na 4 miesiące. Jak wiadomo obaj wymienieni oskarżeni zajmowali się dostarczaniem narkotyków dla męt podmiejskich przeważnie morfiny i kokainy.

W gromadzie świadków widnieje nazwisko b. posła ukraińskiego Liszczyńskiego i b. dyrektora kancelarji sądu we Lwowie Szawaluka, który odsiaduje karę więzienia za popełnione nadużycia. Szawaluk doprowadzony został wczoraj na rozprawę, a to jako jeden z rzekomych nabywców narkotyków u Weingartena.

Oskarża prok. dr. Hryniewiecki, bronią adwokaci: dr. Landau i dr. Sz. Weiss. Wyrok zapadnie dziś.

Echa pobytu misji zagranicznej przed sądem

Dwoje „moprowców" na ławie oskarżonych

I tak dzień w dzień i tylko oni... Żydzi. Zasiadają na ławie, jako oskarżeni o przynależność do antypaństwowej, komunistycznej organizacji. Przeważnie młodzi, z różnych sfer i o różnym stopniu wykształcenia. Student, rzemieślnik, robotnik, robotnica, panna „z domu" itd.

I wczoraj stanęło ich przed sędziami przysięgłymi dwoje: ona *Henryka* Lwów, lat 27, rel. mojż. z zawodu nauczycielka prywatna, czasowo zajęta w zakładzie fotograficznym Feila, zam. przy ul. Źródlanej 25, — on *Markus Kraut,* rel. mojż. lat 23, czeladnik krawiecki, zam. przy ul. Króla Leszczyńskiego. Ona, o bogatej przeszłości, kilkakrotnie schwytana w czasie uczestniczenia w komunistycznych masówkach, ma już za sobą wyrok, opiewający na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem na lat 5.

Oboje wymienieni stanęli przed sądem, gdyż korzystając z przyjazdu delegacji państw zagranicznych, która miała zbadać stosunki w więzieniu lwowskiem, udali się jako przedstawiciele Mopru, (Miedzyn. Organ. pomocy więźniom politycznym) i będącego jak wiadomo ekspozyturą jaczejek komunistycznych, na dworzec kolejowy i na placu Wilsona na czele kilkudziesięciu komunistów urządzili wymienionej delegacji owację, a przy tej sposobności wznosili okrzyki pod adresem rządu polskiego.

Trybunałowi przewodniczył r. Będaszewski, oskarżał prok. dr. Łaszkiewicz, bronili adwokaci: dr. Seidlerówna i dr. Feldman.

Na mocy wyroku sędziów przysięgłych oboje oskarżeni zostali uniewinnieni.

Płk. Pytel burmistrzem Krosna

Jak się dowiadujemy em. płk. Pytel, b. kierownik Lwowskiego Zakładu Czyszczenia miasta, wydawca „Reduty" został zamianowany komisarycznym burmistrzem m. Krosna.

Zamach samobójczy strażnika nocnego

(a) Wczorajszej nocy celnym strzałem z karabinu pozbawił się życia Andrzej Celuch, strażnik nocny na folwarku w *Nadybach, w powiecie jaworowskim.* Powód nieznany.

Maczuga aresztowany za otrucie dziecka

(a) Zamieszkały *w Dębinie, w powiecie łańcuckim,* Teodor Maczuga, liczący 35 lat, został w dniu wczorajszym aresztowany przez posterunek w Kozinie pod zarzutem otrucia siarczanem miedzi swego 5-miesięcznego, nieślubnego dziecka.

Dzieci, igrające z ogniem wywołały pożar

(a) We wsi *Żużel, w powiecie sokalskim,* na podwórzu Jacka Berezowskiego dzieci zabawiały się zapałkami, nie zważając na słomę, jaka w dużej ilości się tm znajdowała. Od zapalonej słomy zajęły się budynki gospodarcze Berezowskiego, a ogień przeniósł się rychło na zabudowania sąsiadów: Grzegorza Śmigielskiego i Grzegorza Krysy. Trzy gospodarstwa spłonęły doszczętnie,

Dwa pożary w powiecie drohobyckim

(a) W zagrodzie 73-letniego gospodarza, Andrzeja Juchy w *Głuchowie* w powiecie drohobyckim, wybuchł wczoraj pożar, który zniszczył zarówno jego, jak sąsiada budynki gospodarcze wraz z tegorocznym zbiorem. Szkoda wynosi kilka tysięcy zł. Ogień powstał z powodu wadliwej budowy komina, wzniesionego nie z cegły, ale z gliny, rozrobionej ze słomą i plewami.

Drugi pożar wybuchł w zagrodzie Ołeksy Halina w *Orowie,* w powiecie drohobyckim, gdzie zniszczył na jego szkodę dach na zagrodzie i stodołę wraz z całym tegorocznym zbiorem. Ogień powstał skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z zapałkami.

Aresztowanie kłusowników

(a) Policja zlikwidowała w dniu wczorajszym w *Wiszance,* w powiecie gródeckim szajkę kłusowników, wyrządzających duże szkody w lasach ziemianina Jana Stankiewicza. Tworzyli ją dwaj bracia: *Józef i Wojciech Janiszynowie,* którzy zostali aresztowani i odstawieni do dyspozycji sędziego śledczego w Gródku Jagiellońskim. Rewizja wykryła w ich mieszkaniu karabin, strzelbę oraz wielką ilość prochu strzelniczego.

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja Lwowska

Środa, dnia 9 października 1935 r.

6.30 Audycja poranna. 7.50 (Lw) Odczytanie programu. 7.55 (Lw) „Parę informacyj" 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 „Modne ściegi trykotażowe" — wygł. A. Solska. 12.30 Pieśń i piosenka. 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30 (Lw) „Najpiękniejsza płyta gramofonowa" — Koncert życzeń. 15.15 Przegląd giełdowy. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Koncert Tria Salonowego. 16.00 „Rozmowa Majsterklepki z Lepigliną" 16.20 Recital skrzypcowy J. Matjasiak-Klechniowskiej. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem Radja. 17.00 „Skrzydlate pióro" — felj. liter. red. Jana Piotrowskiego. 17.15 Muzyka skandynawska. 17.50 „Świat się śmieje" (przegląd humoru zagranicznego). 18.00 Koncert solistów. 18.30 (Lw) Audycja ku czci Marii Konopnickiej (w 25 rocznicę zgonu). 19.00 (Lw) „Anteny w grodzie Przemysława" — feljeton, wygł. T. Ruszczycki. 19.10 (Lw) Zapowiedź programu. 19.20 (Lw) Koncert reklamowy. 19.35 Wiadom. sportowe. 19.50 Reportaż aktualny. 20.00 (Lw) Muzyka lekka. 20.40 „Od kołpaka do modnego kapelusza." pogadanka reportaż red. M. Kołtońskiego. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 VI-ta audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina". 21.35 „Harce diablika oratorskiego" — szkic literacki Karola Irzykowskiego. 21.50 „Zdobycze medycyny": „Hormony płciowe" — pogadanka dla lekarzy. 22.00 „Księżniczka i włóczęga" — opera komiczna Ed. Poldiniego. 23.00 Wiadom. meteor. dla komunikacji lotniczej. 23.05 Muzyka taneczna.

—o—

ZMIANY PROGRAMOWE

Środa, dnia 9 października 1935 r. Godz. 21.50 — 22.00 „Rola przysadki mózgowej w ustroju" — pogad. dla lekarzy.

Ku uczczeniu Marji Konopnickiej. W 25-tą rocznicę śmierci Marji Konopnickiej nadaje Rozgłośnia lwowska audycję poświęconą twórczości tej wielkiej poetki polskiej. Na program tej audycji, którą usłyszymy dziś w środę, o godz. 18.30 złożą się: prelekcja Michaliny Grekowicz pt. „Marja Konopnicka, a Lwów," koncert chóru „Bard" i recytacje.

Szkic literacki Karola Irzykowskiego. Znakomity pisarz w swym szkicu „Harce Djablika Oratorskiego" zastanawia się nad znaczeniem i tajemnicą „djablika" oratorskiego', który mówcom takie same płata figle, co „djablik" drukarski autorom. Szkic ilustruje kapitalne lapsusy z okresu pierwszego sejmu ustawodawczego. Audycja ta nadana będzie przez radjostację warszawską dziś, w środę, o godz. 21.35.

Koncert transmitowany przez Anglję. Szósta skolei audycja poświęcona twórczości Chopina przyniesie jedno z nielicznych dzieł kameralnych Chopina — Trio g-moll, op. którego styl możnaby określić jako pseudo - klasyczny. Wykonawcami tej audycji w dniu 9. 10. (środa) o godz. 21.00 będą: skrzypaczka Irena Dubiska, wiolonczelistka Zofja Adamska i pianista Jerzy Lefeld. Koncert od godz. 21.05 transmitowany będzie przez Broadcastingi angielskie.

Radjostacja Krakowska

Środa, dnia 9 10. 1935 r.

6.30 Tr. z Warszawy. 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Tr. z Warszawy. 11.57 Transm. sygnału czasu. Hejnał z Wieży Marjackiej. 12.03 Tr. z Warszawy. 12.30 Koncert muzyki lekkiej z płyt. 13.25 Transm. z Warszawy.

13.30 Audycja dla dzieci z płyt, 14.00 Południowy koncert popularny z płyt. 14.30 Przerwa. 15.15 Tr. z Warszawy. i Poznania. 16.20 Tr. z Warszawy i Poznania. 17.50 Tr. z Warszawy. 18.30 „Skrzynka ogólna" w opr. inż. St. Broniewskiego. 18.40 Wiadom. bieżące. 18.45 Płyty. 19.00 „Poradnik turystyczny" w opr. dr. St. Leszczyckiego. 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Lokalne wiadom. sport. 19.40 Tr. z Warszawy. 20.00 Tr. ze Lwowa. 20.40 Tr. z Łodzi. 23.05 Tr. z Warszawy.. 23.05 Muzyka taneczna z płyt.

»KSIĘŻNICZKA I WŁÓCZĘGA«



OPERA POLDINI'EGO W RADJO WE ŚRODĘ 9. X. O GODZ. 22.00

»Ogłoszenia drobne«



Wspaniały gmach gimnazjum polskiego w Bytomiu.

SPORT I WYCH. FIZ.

LEKKA ATLETYKA

Reprezentacja Polski na meczu z Węgrami P. Z. L. A. ustalił skład reprezentacji na mecz z Węgrami: 100 m. — Tęsiorowski i Krawczyk. 400 m. — Bianiakowski i **Śliwak**, 800 m. — **Kucharski** i Maszewski, 1.500 m. — Noji i Kuźmicki. 5.000 m. — Noji i Fiałka. 110 m. płotki — Haspel i **Niemiec**, 400 m. płotki — Hanke i Naszewski, skok wdal — Pławczyk i Hofman, skok wzwyż Pławczyk i **Niemiec**, tyczka — Schneider i Klemczak, kula i dysk — Heljasz i Tilgner. oszczep — Lokajski i Turczyk, sztafeta 100 — 200 — 400 — 800 — Tęsiorowski, Śliwak, Biniakowski, Kucharski, lub: Krawczyk, Downarowicz (rez.) Biniakowski i Kucharski. Punktacja meczu: 4, 3, 2, i 1 pkt. Za sztafetę — 4 i 2 pkt.

Drużyna polska wyjeżdża z Warszawy 11 bm. do Budapesztu.

Węgierski sprinter Kovacs zaatakował rekord światowy na 300 m. i uzyskał czas 33.3 sek., o 0,1 sek. gorzej od rekordu Paddocka.

W Baltimore w biegu maratońskim zwyciężył Dengis w czasie 2:38:24.

TENIS

Mistrzostwa Krakowa. W finale gry pojedyńczej pań. Blanksteinowa (KKT) pokonała Bielecką z Cracovii 6:2, 6:4. W finale gry poj. senj. wygrał Bielecki (Cracovia), bijąc Brodiewicza 6:4,k 6:2. W rozgrywkach nie wziął udziału Tarłowski.

SPORTY MOTOROWE

Wyniki rajdu do Ustjanowej. 5 i 6-go bm, zorganizował Klub Motorowy Z. Sł rajd samochodowy i motocyklowy do Ustjanowej, połączony ze zjazdem gwiaździstym Małop. Klub Automob. Trasa rajdu prowadziła przez Gródek, Rudki, Sambor, Chyrów, Ustrzyki do Ustjanowej i z powrotem łącznej długości 290 km. Wyniki I kat. do 250 ccm.: 1) Monnę, zero pkt. kar. 2) Borowiec, 3) Domosławski. III kat. do 500 ccm.: 1-sze miejsca z zero pkt. karn.: Grab, Mazurkiewicz, dr. Ponielski i Walków, 2) Rap 40 pkt. karn. III kat. do 600 ccm.: 1) Morawiec zero pkt. karn. 2) Strusiński zero pkt. karn. IV. kat. do 300 ccm.: z przyczepkami: 1) Por. Seligman, zero pkt., karn. 2) Michalski 3 pkt. karn. V. kat. sam. zero pkt. karn.: 1) Kozłowski i dr. Tychowski, 2) Oleksy 33 pkt. karn., 3) dr. Kuhl 51 pkt. karn.

SZERMIERKA

Niemieckie Biuro Inform. potwierdza, że 14 i 15 grudnia br. rozegrany zostanie w Warszawie mecz Polska — Niemcy.

BOKS

Bokserzy polskiej Gedanji z Gdańska rozegrali w Bukareszcie mecz z Klubem Kolejowym, który zakończył się zwycięstwem Rumunów 9:7.

ROZMAITOŚCI

Krótkometrażowe filmy sportowe. Wytwórnia filmowa Z. S. produkuje ciekawe filmy krótkometrażowe z dziedziny sportu. Na nadchodzący sezon zimowy przygotowano m. in. nast. filmy. „boks", „Uczmy się pływać", „Łucznictwo" „Sport marszawy w Związku Strzeleckim", „trzy obozy' 'Lekka atletyka", „Sowiniec" itd.

Olimpijski turniej piłki nożnej w r. 1936 w Berlinie dojdzie do skutku.

Po Niemczech wędruje „Olimpijski Pociąg", zestawiony przez Wydział Propagandy Igrzysk Olimpijskich w Berlinie, a przeznaczony dla propagandy igrzysk na terenie Niemiec.

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

POSZUKUJĘ
2 pokoi z kuchnią, łazienką, okolica Potockiego. — Zgłoszenia „Kurjer Lwowski" pod „Adam" (u.)

2 POKOJE
kuchnia, przedpokój, spiżarka, półkomfort do wynajęcia, Dwernickiego 6, tel. 280-90. (D)

OD
1 listopada wolne 3 pokoje, komfort, II p., Lwów, Kurkowa 44. Oglądać 11—2, 4—6. 26818

3 POKOJE
kuchnia — komfort Piaskowa 8a m. 6. 26950

POSZUKUJĘ
1 lub 2 nieumeblowanych pokoi z własnym przedpokojem i łazienką. Listy do administr. pod „Garsoniera". 26947

POSZUKUJĘ
1 pokoju i kuchni z komfortem, w parterze, Zgłoszenia pod: „Bezdzietny Rządowiec" do „Kurjera Lwowskiego." 26946

GARSONIERA
frontowa słoneczna, Ujejskiego 4. pierwsze piętro dwa pokoiki duży przedpokój, klozet, gaz, woda, elektryczność, wszelki komfort od listopada oglądać do 14-ej i 4—5. 26967

POKÓJ
kuchnia komfortowe słoneczne do wynajęcia. Grochowska 56. 26962

3 POKOJE
słoneczne w parterze, kuchnia, przedpokój łazienka, ul. Ossolińskich 11. 26963

4 POKOJE
słoneczne, przedpokój, kuchnia. łazienka, ul. Ossolińskich 11. 26963

5 POKOI
kuchnia, komfort do wynajęcia. Łąckiego 8. 26965

MIESZKANIE
cztery pokoje z pełnym komfortem, balkonem I piętro, Lwów Dwernickiego 11a natychmiast do wynajęcia. Dozorca wskaże. Wiadomość: adw. Dr. Jerzy Milch, Lwów, 3-go Maja 2. 26918

LISTOPADA 23
1 p. m. 7. 2 pokoje, słoneczne, łazienka rządowcom 45 zł. ..956

MIESZKANIE
cztery pokoje z pełnym komfortem, balkonem. I piętro, Lwów, Dwernickiego 11a, natychmiast do wynajęcia. Dozorca wskaże. 26918

3—4 POKOJOWE
piękne słoneczne komfortowe mieszkanie, balkon do wynajęcia. Długosza 37. 26975

5 POKOI
słonecznych, odremontowanych, Lwów, św. Zofji 9, II p. do wynajęcia. 26789

2 POKOJE
kawalerskie, przedpokój, łazienka, parter, Lwów, Kochanowskiego 52. Wiadomość Lwów, Potockiego 56 a, 2—4. 26854

ZOFJI 42
czteropokojowe pełnokomfortowe mieszkanie, oszklony balkon do wynajęcia. 26870

JEDEN
pokój kuchnia, Lwów Sobieskiego 37, do wynajęcia, oglądać od 10—12. 26900

POKÓJ
kuchnia, słoneczne, komfort bez dzietnym do wynajęcia. — Listy pod „Dalja" Administracja. 26931

5-POKOJOWE
pełno-komfortowe mieszkanie — wolne od podatku lokatorskiego, do wynajęcia przy ul. Herburtów l. 9 (Boczna Kadeckiej). 26902

DWA
pokoje, przedpokój, kuchnia, do wynajęcia od 1 listopada, Lwów. Gosiewskiego 4. 26919

POSZUKUJĘ
słonecznego komfortowego mieszkania dwupokojowego z kuchnią. Zgłoszenia do Administracji „Listopad". 26927

POSZUKUJĘ
studentów, utrzymanie, dom urzędniczy. Lwów, Ossolińskich 10. II p. drzwi 8. 26930

PROFESOR UNIWERSYTETU
kawaler, poszukuje słonecznego pokoju z komfortem od zaraz przy poważnej rodzinie. Zgłoszenia pod „Profesor" do Gelateri włoskiej ul. Chorążczyzna. 26934

Pokoje umebl.

BEZPŁATNIE zamieszczamy w tej rubryce ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi przy 3 razach 2 razy do 10 słów dalsze wyrazy po 5 groszy.

2 POKOJE UMEBLOWANE
komfortowo z osobnem wejściem i łazienką zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: Dwernickiego l. 6. Lwów: Tel. 280-90 (d)

POKÓJ
przy rodzinie, bardzo tanio. — dla kawalera lub studentów Zgłoszenia, Lwów, Długosza 26. m 1. W.

KLATKOWY
pokój komfortowy, umeblowany, słoneczny, ogrzewanie centralne, ogród, terasa, dla pana na stanowisku, Lwów, Zadwórzańska l. 120, tel. 202-67. 26911

ŁADNY
umeblowany pokój do wynajęcia Lwów, Tarnowskiego 45, m. 7. 26866

POKÓJ
kawalerski, słoneczny, osobne wejście, Lwów, Murarska 64. Dozorca. 26889

POKÓJ
umeblowany zaraz do wynajęcia, Lwów, ul. Murarska 38, m. 2. 26903

PIĘKNY
pokój kawalerski duży osobne wejście słoneczny Kościuszki 16 m. 3. 26923

PRZYJMĘ
studentkę wspólne mieszkanie, utrzymanie Jabłonowskich 24. drzwi 4. 26922

TECHNIK
szuka pokoiku, słoneczny, wygodny. Zgłoszenia do Kurjera pod „Joten". 26969

SŁONECZNY
umeblowany pokój do wynajęcia. Obozowa 5. nr. 4. 26972

DLA
Akademików pokój słoneczny umeblowany, Grodzickich, 1. mieszkanie 6. 26957

POKÓJ
kawalerski na I p. z osobnem wejściem wprost od gospodarza do wynajęcia Zyblikiewicza 17. 26951

POKÓJ
umeblowany dla jednej lub dwoje osób z całem utrzymaniem zaraz do wynajęcia przy ul. Piekarskiej 41 m. 10. 26919

KURJER LWOWSKI

można zeprenumerować na warunkach jak w Administracji, we wszystkich urzędach i agencjach pocztowych, które prowadzą jednocześnie sprzedaż pojedyńczych numerów „KURJERA LWOWSKIEGO"

POKÓJ
z utrzymaniem ul. Mochnackiego 10. — parter m. 1. 26948

GARSONIERA
jedno — dwupokojowa do wynajęcia. Nowy Świat. 18. 26953

Lokale

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

LOKAL
warsztatowy, składowy, tanio Wiadomość Zielona 48, budynek pierwszy I piętro od 15—17. 26961

Poszuk. pracy

ABSOLWENTKA
gimnazjalna szuka praktyki biurowej na skromnych warunkach. Listy do Administracji „Szybka orjentacja". 26778

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 30 gr. od 15 słów — dalsze wyrazy po 3 grosze.

INTELIGENTNA
uczciwa, pracowita, znająca gospodarstwo, smacznie gotuje szuka zajęcia od zaraz u samotnych. Listy Kurjer pod „Oszczędna". 26941

POSZUKUJĘ
od 1 listopada pokoju ładnie urządzonego, wejście z klatki, łazienka, ewent. telefon, opał. Zgłoszenia pod „1 listopada". 26968

AGRONOM
ze szkołą rolniczą, i kilkuletnią praktyką poszukuje dalszej praktyki. Łaskawe zgłoszenia „Adjunkt energiczny" Jezierna k/Zborowa. 26958

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE

STARSZA
osoba, oszczędna, dobrze gotująca, gospodarna, poszukuje posady przy małej rodzinie. Zgłoszenia, Lwów, pl. Strzelecki 3. u p. Turczańskiej. 26973

RODZINA
ziemiańska wynajmie pokój umeblowany z utrzymaniem lub bez, osobie kulturalnej, Lwów, Ossolińskich 11 — schody 4. II p. 26966

INTELIGENTNA
panienka froeblanka, poszukuje zajęcia do dzieci od lat — 10 z długoletnią praktyką — pomoc w nauce, do połowy dnia. S. K. 26920

Wolne posady

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia do 15 słów przy 3 razach 2 razy BEZPŁATNIE — dalsze wyrazy po 5 groszy.

KORESPONDET (TKA)
z językiem angielskim i francuskim lub niemieckim poszukiwany zaraz. Oferty do Kurjera pod „Eksport 7". Nienwzględnione bez odpowiedzi. 26917

PODÓŻUJĄCEGO
młodego, reprezentatywnego, sprytnego, obrotnego i fizycznie b. silnego przyjmie pensj. „Dora" — Krynica. Emeryci wykluczeni. 26925

Matrymonjalne

KRAWCZYNI
lat 28, inteligentna, miła posiadająca dobrze prosperującą pracownię wyjdzie zamąż. Krawcy mają pierwszeństwo. Listy — Kurjer Zimorowicza 10 pod „Dobrobyt". 26940

MAGISTER
posiadający koncesję, ożeni się z poważną panną. Anonimy do kosza. Zgłoszenia pod „Aptekarz" do Administracji. 26933

Nauka

STUDENT
filozofji udzieli lekcji w zakresie gimnazjum z matematyki. Listy do Adm. „Student". 26970

TAŃCÓW
wyucza St. Daszyński ul. św. Mikołaja dziesięć. 26829

GERMANISTA
udzieli lekcji w zakresie gimnazjum. Listy Adm. pod „Akademik" 26971

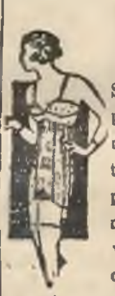
WYUCZAM
języka angielskiego metodą Berlitza szybko i dokładnie. Lekcje pojedyncze lub zbiorowe. Wiadomość: Książnica, Lwów, Ossolińskich 13. 26910

Różne

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 gr.

PŁYN
na pluskwy, proszek na karakany poleca Drogerja Koleżańskiego, Batorego 39. 1158

IMIENINOWY
upominek wartościowy to portret bromolej — przetłok wykonany w Zakładzie Skórskiego Kopernika 22. 25418



Salon Gorsetów „ANTINEA" obecnie Lwów, ul. Szajnochy 2 (róg Kopernika) poleca najnowsze modele gorsetów, napierśników, pasek pooperacyjnych na czas ciąży, oraz wszelkie artykuły wchodzące w zakres gorseciarstwa i rękawiczki ręcznie szyte, po nader niskich cenach. Przyjmuje również do haftu i szycia bieliznę damską. -145

GŁUCHYCH
niedosłyszących wyuczą poznawać z ust. Pułaskiego 14. drzwi 2. 26921

OBICIA MEBLOWE
brokaty, narzutki, kapy stołowe Wank, plac Marjacki 6. 1167

POKOJOWE KLOZETY
poleca FR. CHLADEK — skład tow. żelaznych. Lwów. Rynek 45

WŁAŚCICIELE
realności. Dachy dachówkowe, naprawiam dokładnie. Listy Adm. „Dekarz". 26974

Humor zagraniczny



— Moja żona mówi czterema językami.
— I pan wszystkie rozumie?
— Nie — na szczęście tylko jeden!

(Pages gaies — Yverdon).

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł. 1.50
Cała 1-sza strona	„ 1.200.—
Na 2-giej i 8-ciej stronie	„ 0.80
Cała 2-ga lub 8-cia strona	„ 800.—
Na dalszych stronach tekstu	„ 0.70
Cała strona	„ 600.—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	zł. 1.—
Na stronie kronikarskiej	„ 0.80
W dodatku literacko-naukowym	„ 1.—
Nekrologi do 200 mm.	„ 0.50
„ „ 300 „	„ 0.80
„ powyżej 300 mm.	„ 1.—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł. 0.80
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„ 0.30
Ogłoszenia drobne za słowo	„ 0.10
Matrymonjalne	„ 0.10
Dla poszukujących pracy za słowo	„ 0.03
Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.	

Podstawą obliczenia jest 1 mm. w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio. a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenia miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20 proc. drożej.

UWAGI: Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ni też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 8-ch zamiejscowe do [illegible] od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 20 gr. [illegible] do numeru bież. przyjmuje się do [illegible].

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów. Mochnackiego 48. Odpow. red. Stanisław [illegible]